

Środa 14. grudnia 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres. „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Bloki wyborcze.

Krwawe awantury ukraińskie we Lwowie.

Niezrównaną aromatyczną herbatę poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342111

JEDZCIE CHLEB

MERKURY

ZDROWY I TANI 4790

1 kg. — 59 groszy

PODWYŻKA PŁAC URZĘDNICZYCH W BANKU POLSKIM.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Dowiadujemy się, że w dniu 9 bm. Rada Banku Polskiego uchwaliła zastosować podwyżkę pensji dla urzędników Banku Polskiego w drodze podniesienia mnożnej z 3.50 na 3.80, oraz podwyższenia poberów z uwzględnieniem mnożnej z 1.20 na 1.30.

„ZJEDNOCZENIE LUDU”.

Kraków, 12 grudnia. (Pat.). Grupa „Materia Bojki, która przybrała nazwę „Zjednoczenie Ludu”, zorganizowała już przedstawicielstwa dzielnicowe i częściowo reprezentacje wojewódzkie. Organizacja Zjednoczenia na terenie województwa krakowskiego jest na ukończeniu.

SMUKŁE BIODRA



to ideał wazystkich pań. Dlatego też używać winny do masażu jedynie patent. aparat „PUNKT-ROLLER” który posiada skutecznie działające ssawki kauczukowe. Zważać należy na oryginalny znak ochronny „kropka na czole”. Do nabycia w każdym składzie samitarum. — Najpraktyczniejsze jako podarek gwiazdk.

4798

Dziś kupon**Szarady świątecznej.**

Domy ze stali.



Konieczność zmusza ludzi do chwytania się najrozmaitszych środków pomocniczych. — Ponieważ budowa domów z cegły i innych materiałów (żelazo-beton) jest b. droga i niepraktyczna dla prywatnego przedsiębiorcy — postanowiono najpierw budować z drzewa, a obecnie Zjednoczone Zakłady stalowe w Duisburgu (Niemcy) rozpoczęły budowę domów

ze stali. Pierwszą taką kolonję domów ze stali wybudowano w Duisburgu. Małe te domki nie różnią się swoim wyglądem zewnętrznym od innych domów. Cena mieszkań jest o połowę mniejsza od cen dotychczasowych. Chodzi jeszcze tylko o to, aby wypróbować, jak się mieszka w takich stalowych domach.

Trocki aresztowany?

Ryga, 12 grudnia. (AW.) Rozeszły się tu dziś niesprawdzone dotąd pogłoski, jakoby Trockij wraz z kilku najwybitniejszymi przywódcami opozycji został aresztowany i jakoby miał być w najbliższych dniach deportowany na Sybir.

PRZEMYSŁ NAFTOWY PRZYJĄŁ WARUNKI RZĄDU.

Warszawa, 12 grudnia. (Pat.). W dniu 10-go bm. odbyła się w Min. przemysłu i handlu konferencja z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy po krótkiej wymianie zdań przyjęli całkowicie postulaty p. ministra przemysłu i handlu w związku z powołaniem do życia kartelu

naftowego i przystąpieniem do niego Polminu. Postulaty rządu w powyższej sprawie dotyczyły w pierwszej linii utworzenia podstaw trwałości kartelu przez określenie czasu istnienia tej organizacji na lat pięć.

NOWY PODZIAŁ ROKU SZKOLNEGO.

Warszawa, 12 grudnia. (AW.) Krąży tu pogłoski, że Min. Oświaty wprowadza nowy podział roku szkolnego, w państw. szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich. Rok szkolny dzieli się na dwa półroczia, od 19. września do 30. stycznia i od 3. lutego do końca czerwca. Każde półroczcie dzieli się na dwa okresy: od 19. września do 15. listopada i od 16. listopada do 30. stycznia, od 3. lutego do 15. kwietnia i od 16. kwietnia do zakończenia roku.

KUPON SZARADY ŚWIĄTECZNEJ Nr. 5.

(Wyciąć i przechować!)

3 kupony szaradowe z trzech rozmaitych dni, wraz z rozwiązaniem szarady, uprawniają do wzięcia udziału w losowaniu o premje świąteczne.

Jak budowano nową Europę?

— IV. —

Wielki budowniczy.

Dotężny panerunik amerykański „George Washington” już od wczoraj pruje swoim stalowym nosem olwiane fale Atlantyku, smagane wichrem grudniowym. — Przedni pokład ogromnego statku ciągnący się pod paszczami dział sterujących z wiczy pancernej, jest pusty. Tylko jeden jedyny człowiek w ciepłym grubym płaszczu i w płedzie nasuniętym na kark, w czarnej podróżnej czapce na głowie przechadza się po tym pokładzie. Co chwila zatrzymuje się na samym przodzie przy ogromnym kole stalowym przedniej kotwicy i wpatruje się w skłębione przed nim mgły nad rozkołysanymi falami. Jest chudy i wysoki. Twarz jego sucha i zmęczona. Nie rozświetlają jej blaskiem oczy ciemnoszare, duże wprawdzie, ale jakieś przwaga-

sie i jakby z trudnością biorące w siebie bezkresną przestrzeń oceanu. Martwą tę maskę wstrząsa od czasu do czasu jakiś dziwny skurcz mięśni ni to uśmiech ni to skrzywienie bólesci. Wtedy rozchylają się usta, okazując wielkie białe i dziwnie zdrowe, bo sztuczne zęby.

Ten śmiejący się dół twarzy przy równoczesnym smutku i jakiejś martwości jej góry, wywiera na nieprzywykłym do tej fizjonomji wrażenie dziwne i zlekka odstręczające.

Samotny podróżnik widocznie myśli. Umysł jego pracuje z wysiłkiem, ale bez radości pożądanego skutku. Znużony wraca pod pokład, lekko powłócząc noka. Wraca do swego obszernego gabinetu, siada przy wielkim biurku i zaczyna oospiesznie wypukiwać jakieś zdanie na małej maszynie do pisania. Jest to jego zwyczajem od wielu lat. Właściwie nie może on myśleć i naczci, jak tylko zaraz zapisując to, co wymyślił, bo inaczej myśli uciekała mu i rozbiegała się, a on jej już potem nie może pochwycić. Ale gdy tak nisz i czyta po kilkanaście razy to, co napisał, wiruje bezsilnie obok jednej sprawy, ogląda ją ciągle tylko z jednej strony i zawsze widzi to samo. Znużony przymyka oczy i wtedy twarz wyśniewa mu się i wygadza pod tem uczuciem własnej bezsilności i rezygnacji. Porusza ustami. Modli się. Długa, koścista ręka sięga po leżący opodal egzemplarz Biblii i wertuje w nim na chybi trafi. Po chwili zatrzymuje się.

Samotnik odczytuje pierwszy padający mu w oczy werset biblijny i zastanawia się głęboko nad tem, jaki to tajemny związek może mieć napotkane przypadkiem zdanie biblijne z tem, o czem myślał przed chwilą,



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studia oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rękojmię wysokiej wartości pasty do zębów Odol. 4762

bezsukutecznie postukując klawiszami maszyny. A myśli on nie byle nad czem. Czuję na sobie całe brzemie cywilizowanego świata, losu pięćdziesięciu narodów i tysięcy milionów ludzi. On jedzie właśnie, aby nakreślić plan przebudowy tego świata. Bo on jest nie kto inny jak prezydent Stanów Zjednoczonych, władca najpotężniejszego w tej chwili państwa, naczelny wódz jedynej małej jeszcze żłytwej i wyczerpanej, z niesłychanym zbytkiem wyposażonej dwumiljonowej armji, stojącej we Francji — Woodrow Wilson we własnej osobie. On wie, że tam za temi mgłami na wschodzie, w tej poszarpanej unurzanej w krwi i błocie Europie, której on nigdy jeszcze dotąd nie widział, czekają na niego tysiące najprzedsniejszych i najchytrzejszych głów i setki milionów sere-

19

MAURYCY RENARD.

ZMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Dostrzegł głowę Aubry'ego, wychyloną nazewnątr, nasłuchującego.

Słuchał również.

Zegar wydzwonił wpół do dwunastej. Jakiś koczur zamianował przeraźliwie...

Małe drzeweczki metalowe w bramie pałacu pokryte do połowy blachą żelazną, otworzyły się powoli, bezszelestnie.

Zjawił się w nich jakiś człowiek, bardziej młeczający niż cień na murze.

Człowiek ten zamknął drzwi z nadzwyczajną ostrożnością, z widocznym celem stłumienia najmniejszego szelestu. Miał klucz czy też „wytrych”, który włożył do kieszeni, odwróciwszy się w sposób przeźorny, podejrzliwy, słowem, skryty. Rzucił do kół siebie szybkie spojrzenie, posłuchał i przemknąwszy się wzdłuż murów bezszelestnie, oddalił się na prawo, w kierunku ulicy Spontini.

Lionel i Aubry mogli go widzieć z łatwością. Miał na głowie kaszkiet, zasadzony aż na oczy. Kołnier jego marynarki był podniesiony. Z całej jego postaci widać było tylko niepewny cień. Nie miał na sobie narzutki. Szedł, kołysząc się, ze wzniesionymi ramionami, z lokciami wzdłuż ciała, z rękami głęboko zagrzebanymi w kieszeniach swoich spodni; niedbale jego nogi odziane były w pantofle. Szedł jak kot nocny. Poznać w nim było człowieka o aksamitnych nogach, którego szybki skok rzuca nagle w błyskawiczny chód. Znikł naraz, stopiwszy się z ciemnością, przystosowawszy się jakby eudem do barwy otoczenia, do kształtów nocy.

Nie był to z pewnością służący, ale smutny pan, obcy personalowi domu. — Wszystko w jego postawie i zachowaniu się przekonywało o tem. Ta sama myśl powstała w głowie Lionela i Aubry'ego; ten spazm dopuścił się jakiejś kradzieży w pałacu Jana Marenila.

Lionel wahał się, co uczynić i namyślał się, czy pozwolić bandycie odejść bezkarnie — gdy naraz spostrzegł, jakkolwiek bardzo niewyraźnie, że ta postawa, ta sylweta czy może inne znamie, złączone z tą szubieniczą osobą, nie są mu zupełnie nieznanne. Wtedy pomyślał, że ten mniemany włamywacz może być

czemś, w rodzaju pokatnego służącego na żoldzie Jana Marenila, jednym z tych agentów, których rekrutuje się wśród bandy złodziejskiej do tajemnych usług. Dlaczegożby Jan Marenil nie mógł mieć również swego Aubry'ego?

Ale w tej chwili, Aubry, zbliżywszy usta do ucha swego szlachetnego towarzysza, szepnął:

— Trzeba śledzić tego człowieka, panie hrabio. Zajmę się tem. Niech pan zostanie tutaj i pilnuje pałacu. Wróć do pana anielchmiast i zdaj relację...

— Idź! — rzekł Lionel.

Tymczasem człowiek ów, doszedłszy do rogu ulicy Spontini, przechodził pustą aleję, zdrażając do ulicy Pergolese. Aubry ukrył się w cieniu drzew. Lionel stracił go z oczu, ale wkrótce ujrzał go znów, przechodzącego również przez szeroką szosę.

Imponująca cisza zalegała dzielnicę. Pałac był spokojny. Dwa okna pracowni rzucały na listowie słabe, łagodne światło. Lionel porównał swoje położenie z położeniem Jana Marenila, siedzącego wygodnie przed swemi książkami i wkrzeszającego dzieje dandyków z drugiej strony kanału La Manche. I wykonał niecierpliwy ruch, który zatrzymał w miejscu przyczajonego na swoich czterech łapach, wspaniałego „sjamiejęzika”, którego oczy błyszczały.

Po pół godziny czekania Lionel ujrzał zbliżającego się człowieka, depczącego trawnik. Był to Aubry.

— Nic nie wskórałem — rzekł. Zgubiłem mego jegomościa. Nie było nikogo z drugiej strony alei. Szukałem na chybi trafi... Głupia historia.

— I co myślisz? — szepnął Lionel. — Złodziej? A może...

— Kto wie? Może zbrodniarz, Wygląd ma banalny, panie hrabio.

Lionel milczał. Ogarnął go niepokój. Wolał nie zdradzać go, z egoizmu. Ów złodziej, który się wymknął, nie mógł z sobą żadnego tłumoku. Jeśli coś zabrał, to chyba przedmiot, łatwy do ukrycia. To prawda, że banknoty lub klejnoty zajmują mało miejsca i że ludzie mogą mieć przy sobie dziesiątki tysięcy franków, chociaż się tego nie widzi... Ale czy człowiek ów ukradł, czy nie, nie miało to nie wspólnego z tem, co się stało w pałacu w czasie, gdy się tam znajdował... Gdyby nazajutrz rano znaleziono trupa Jana Marenila; gdyby teraz, miał siedzieć wygodnie w swojej pracowni, Jan Marenil leżał zamordowany przez nieznanego przesłane — czy nie mogłoby to być niebezpieczne dla Lionela de Prase, że spędził całe godziny ukryty w zaroślach przed pałacem, jakgdyby czyhając na odpowiedni moment, aby wejść do wnętrza? Czy miękka ziemia, pozbawiona trawnika, którą deptał z Aubrym, nie zdradzi jego długiej tu obecności? Czy nie znajdą z łatwością bucików, których podeszwy odbiły ślady pod temi drzewami?

(C. d. n.)

udręczonych od niego jedynego spodziewając się wybaczenia, ulgi, wielkiego zbawczego słowa.

Słowo to wypowiedział on właściwie już przed rokiem. Rozdzielił je nawet na czterdzieści punktów, jakkolwiek sens jego krótki jest ten, że narody są same dla siebie dobrem najwyższym, któremu nikomu gospodarować ani handlować w żaden sposób nie wolno, że więc narody powinny być wolne, zjednoczone i pełnoprawne.

Zanim wszedł do polityki, Wilson był profesorem co prawda tylko instytutu państwowego w Princeton, ale za to historii prawa politycznego, które lata całe pilnie studiował, pisał i odpisywał, ogłaszając szereg książek z tej dziedziny. Miał więc Wilson metodę badania i wiedział, z którego końca należy brać się do rzeczy, której się nie zna. Właściwie już na dwa lata przed końcem wojny na jego rozkaz zostało zorganizowane wielkie biuro rzeczoznawców, historyków, geografów, ekonomistów i innych uczonych, których zadaniem było zbadać stan Europy, jakgdyby to była jakaś dzungla niedostępna, i przygotować wnioski w sprawie wykonania jego programu sprawiedliwości i wolności narodów.

Widocznie jednak rezultaty, do których doszli ci uczeni amerykańscy w większości swojej jadący teraz razem z prezydentem do Europy, nie były zbyt zachęcające, bo prezydent był smutny. Trafiły go złe przeczuć. Im więcej myślał, tem bardziej przekonywał się, że łatwiej było pięknie odwieczne słowa wypowiedzieć, niż je w drobnej części urzeczywistnić.

Raz też już pod koniec podróży przywoławszy swych rzeczoznawców do swojej salowej kajuty, wybuchnął przed nimi:

— Pokażcie mi, co jest słuszne, a ja będę o to walczył. Stwórzcie mi silną pozycję!

A kiedy zakłopotani tem wezwaniem rzeczoznawcy milczeli, Wilson dodał:

— Bo to, co się mojemu duchowi przedstawia — o jakże pragnąłbym myśleć się — to jest tragedia rozczarowań i nieporozumień!

Wiem w przystępach szeregowej jasności umysłu Wilson zdawał sobie sprawę, że jedzie do Europy, aby podjąć zadanie nad siły, któremu pod żadnym względem sprostać nie może.

Ale chwile takiej samowiedzy miały szybko. Na ogół Wilson czuł w sobie posłaniec apostolskie. Wiedział, że cały świat służy w jego postać wpatrzony, wierzył, że w jego ręku znajduje się talizman potęgi, która piekło europejskie przeistoczy od razu w raj wymarzony. Na porannych nabożeństwach zalogi z przejęciem intonował hymny pobożne i czytał Biblię. A mówił zawsze powoli, z namaszczeniem, podnosząc gestem pręciwa palce prawej ręki do nieba. Tylko mięsła w prawym policzku w chwilach takiej ekstazy drgały mu jeszcze częściej i mocniej niż zwykle, a z otwartych ust błyszczały szlachne zęby jeszcze jakieś większe i bardziej niesamowite w tym uśmiechu tak podobnym do bolesnego skrzywienia.

Dnia 18. grudnia 1918 roku o godzinie dziesiątej rano zagrzmiały armaty w porcie Brestu. Na niskim horyzoncie rysowała się już jasna, czarna sylweta ogromnego „George Washingtona”, który na swoim najwyższym maszcie wywiesił ogromną flagę gwiazd i mały proporczyk prezydenta. Po chwili potężny pancernik stanął w porcie. Armaty zahuczały raz jeszcze, muzyki wojenne zagrały, sztandary pochyliły się. Zbawca, prorok, właściciel jedynego zbawienia prawdy, budowniczy nowej Europy stanął na brzegu starganej, skrwawionej, udręczonej starej Europy.

Wieczorem dnia tego Paryż przyoblekł się w swoje najświetniejsze szaty. Nigdy jeszcze żadnego mocarza świata, nie witano w takim nastroju, z takim entuzjazmem jak niedziedzącego Wilsona. Wśród kroci tysięcy ludzi wstrząsających się w niego jak w zbawcę, aklamowany z entuzjazmem przez wszystkie warstwy ludności, najwięcej zaś przez proletarijat stolicy, czekający eden istotnie upragnionej prawdy, prawa i sprawiedliwości, jednak prezydent Stanów Zjed-

noczonych do swego pałacyku, ukrytego w starym parku przy „Place des Etats Unis”. Bataljon wojsk amerykańskich wyszedł na jego powitanie ze sztandarem i muzyką, bo prezydent zażądał, aby symbole majestatu jego godności i urzędu były w całej pełni zachowane także tu we francuskiej stolicy. Osobne druty telefoniczne łączyły jego rezydencję z hotelem Crillon w pobliżu, gdzie zamieszkał cały sztab jego rzeczoznawców z pułkownikiem Housem na czele. Osobne kable łączyły ten pałac z gabinetem w Białym Domu w Waszyngtonie, bo prezydent musiał mieć niezmiernie nieograniczoną swobodę komunikowania się ze swoim rządem i całym światem.

Przez całe cztery pierwsze tygodnie trwały przyjęcia, festyny i podróże prezydenta do Londynu i do Rzymu. Tylko na pola bitew, do ruin pięknych miast Francji północnej, które chciał mu koniecznie pokazać Clemenceau, nie dał się Wilson zawieźć. Widocznie bał się podejrzenia, że w swoich orzeczeniach uległ wrażeniom zniszczenia i katastrofy wojennej.

Przez całe tygodnie trwała ta sugestia zbawiennej wszechmocy amerykańskiego prezydenta. Wierzyli w niego mali i wielcy. Wierzył w niego cały świat. A najbardziej szczeni gracze polityczni starej Europy z niepokojem myśleli o chwili, kiedy przyjdzie im stanąć przed tym purytanem szkockim i zmierzyć swoje plany z jego czystym i twardym idealizmem.

Jubileusz Karola Kucharskiego.

Lwowski świat dziennikarski obchodził w niedzielę półwiekowy jubileusz pracy publicystycznej Karola Kucharskiego. Obchód, zainicjowany przez Towarzystwo dziennikarzy polskich, którego jubilat jest członkiem honorowym i długoletnim wiceprezensem, odbył się w salach Kasyna i Kola lit. artystycznego. Oprócz przedstawicieli Towarzystwa dziennikarzy pol. i Syndykatu dziennikarzy, oraz całego naszego świata dziennikarskiego, przybyli na obchód: prezydent Sąd Apelacyjny eks. Czerwinski, prezes Izby Skarbowej dr. Pollak, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych dr. Morawski, b. minister dr. Szarota, reprezentant Wydziału Samorządowego dr. Dwernicki, dyrektorowie Bożewicz i Reinleder, konsul czechosłowacki Stille, prokurator dr. Laniewski, prezes Kasyna i Kola lit. art. dr. Hojnacki, prezes Małop. Związku Towarzystwa muzycznych i śpiewackich Höflinger itd. Obecni byli również redaktorowie naczelni i wydawcy pism lwowskich, oraz cały szereg dziennikarzy.

Do jubilatę przemówił w serdecznych słowach prezes Tow. dziennikarzy pol., redaktor Bronisław Laskownicki, który scharakteryzował pełną zasług i przejętą duchem obywatelskim działalność Karola Kucharskiego w życiu publicznym i na stanowisku publicysty, przy czym podniósł niesłychanie cenną pracę jego dla Towarzystwa dziennikarzy pol., które ma mu ogromnie wiele do zawdzięczenia. Przemówienie swe zakończył prezes Laskownicki wręczeniem jubilatowi złotego pierścienia pamiątkowego i okrzykiem na cześć jubilatę, powtórzonym przez zebranych.

Kobieta lord-majorem.

TEGO ROKU WYBRANO W ANGLJI 14 KOBIET NA BURMISTRZYNIĘ — W LIVERPOOLU KOBIETA ZOSTAŁA LORD-MAJOREM.

(1) Co roku, w pierwszych dniach listopada odbywają się w Anglii wybory na prezydentów miast. Tego roku wybranych zostało burmistrzami aż 14 kobiet. Zainteresującym jest wybór burmistrza - kobiety w najbardziej przemysłowym mieście Birmingham, a już triumfem doprawdy jest zamianowanie miss Margaret Beavan lord - majorem miasta Liverpool.

Oprócz Londynu, gdzie lord - major posiada od wieków całych jak najdalej idące przywileje i jest symbolem wolności miesz-

WYSIEKI
miednicy. Dzięki zastosowaniu znanego naturalnego szlamu piszczańskie następuje szybko wessanie się ich. Gotowy okład „Gamma-Kompresse”. We wszystkich aptekach i drogeriach. Skład główny: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Istotnie prawie niemożliwą do pojęcia potęgę skupiał w swym reku ten człowiek, zanim nie zaczęła się szybko rozwijać jego legenda, zanim nie przekonano się, że pod brzemieniem tej potęgi ugina się on bezradny i bezsilny, że w granice rzeczy nie zna on ani celów ani sposobów jej właściwego używania.

Nigdy jeszcze żaden kult żywego człowieka, żadne ubóstwienie woli potęgi i rozumu jednostki ludzkiej nie zostało skompromitowane tak szybko i tak brutalnie, jak to stało się w rok potem z Wilsonem, kiedy Senat amerykański odrzucił cały w ogóle traktat wersalski, a sam jego najwybitniejszy współtwórca pograżył się ostatecznie w beznadziejnych mrokach ducha, któremi paraliż postępowy mózgi ludzkie spowija.

Dopiero wtedy zrozumiano wiele z tego, co przed rokiem w Paryżu wydawało się w Wilsonie dziwnem, zagadkowym, nieodgadnionem.

Sigma.

Następnie przemówił w imieniu Syndykatu dziennikarzy prezes Frynng, który przypominał utęktóre momenty z działalności jubilatę, podkreślił wytrwałość jego i sumiennosc w pracy dla dobra publicznego, a zakończył wyrażeniem mu uznania i czci za wszystko, co zdziałał dobrego.

Po wspólnej fotografii odbyło się śniadanie składkowe, podczas którego wygłosili serdeczne przemówienia na cześć jubilatę: dr. Dwernicki w imieniu Wydziału Samorządowego, dr. Hojnacki w imieniu Kasyna i Kola lit. art., redaktorowie Wl. Szenderowicz i Rolke, prezes Höflinger i red. Hausnerowa. Odczytano także listy pisma i depesze gratulacyjne. Nadeszły one: od Wydziału Samorządowego, prezydenta Czerwńskiego, generałów Norwid-Neugebauer i Sikorskiego, ministra Stesłowicza, konsula Stille, Porozumienia prasowego polsko-czesko-słowackiego, Syndykatów dziennikarzy Wileńskiego, Wielkopolskiego i Śląskiego, redakcji „N. Fr. Presse” itd.

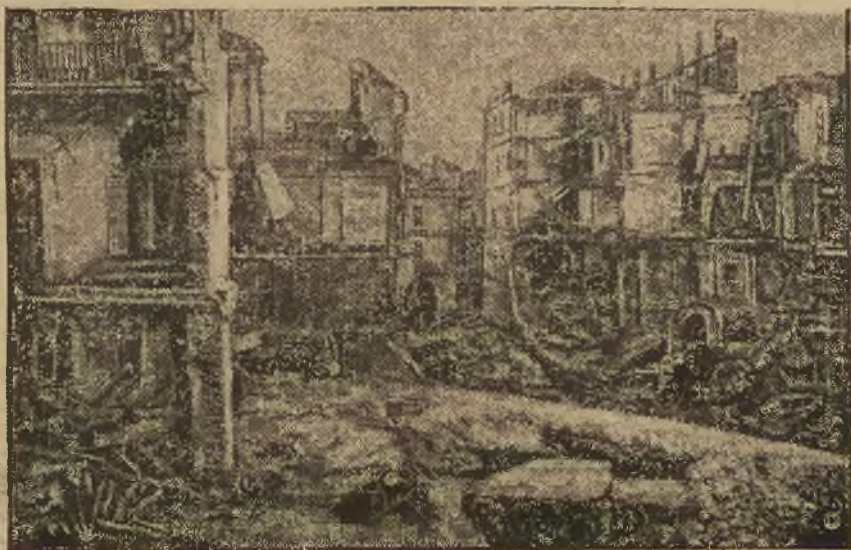
Zebranie towarzyskie, które upłynęło wśród niezwykle serdecznej atmosfery, zakończyło się przemówieniem jubilatę, który, głęboko wzruszony owacjami, dziękował gorąco za te objawy uznania, jakie spotkały go z rąk półwiekowego jubileuszu pracy, wplatając w swe przemówienie niektóre wspomnienia z dawnych lat.

Cały obchód, choć w skromnych urządzeniach, miał charakter prawdziwie podniosły i był zasługującym hołdem, złożonym pracy i zasługom tego wybitnego publicysty i działacza, jakim jest Karol Kucharski.

cząskiel, jakiej w tym stopniu nie zażywa żaden burmistrz na świecie całym, kilka tylko jeszcze miast angielskich posiada przywilej, podług którego burmistrz ich noszą tytuł lord - majora. Jednym właśnie z tych miast jest Liverpool.

Pierwszym lordem - majorem, albo raczej lady - majoresą została, jak wyżej podano, miss Margaret Beavan. Należy ona do partji robotniczej i jako przywódczyni w walce o kulturalne zdobycze, dla mas robotniczych posiada ogromne zasługi, dla jako

Powódź w Algierji.



Miasto portowe Mostaganem w algerskim departamencie Oranu, liczące 30.000 mieszkańców, zostało niedawno zupełnie zniszczone nagłym wylewem rzeki Peregeaux. Grobla na tej rzece przerwała się wskutek wzebrania wody, która rozlała się po mieście z taką gwałtownością i siłą, że ludzie, znajdujący się na ulicy, nie mieli czasu, aby się ratować. Zginęło kilkaset osób. — Rycina nasza przedstawia plac Gambetty w Mostaganem i zniszczenia, wyrządzone przez wylew.

Syndykat dziennikarzy polskich.

Onegdaj odbyło się w sali Kasyna i Kola liter. - art. doroczne walne zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie. Przewodniczył prezes p. Zygmunt Fryling, który w zagajeniu podniósł, że we wszystkich sprawach ogólnych Syndykat idzie zgodnie z Tow. dziennikarzy polskich, a za harmonję istniejącą pomiędzy obu Towarzystwami wyraził podziękowanie prezesowi Tow. Dz. pol. red. Laskownickiemu. Złożył także serdeczną gratulację członkowi wydziału p. Karolowi Kucharskiemu z okazji jego 50-letniego jubileuszu pracy dziennikarskiej.

Z porządku dziennego sekretarz Syndykatu p. Wł. Szenderowicz złożył sprawozdanie z działalności wydziału pani Rosenberg sprawozdanie kasowe, a p. Mich. Hausnerowa, stypendystka ministerstwa W. R. i O. P., sprawozdanie ze swej podróży dziennikarskiej do Francji, Szwajcarii i Czechosłowacji.

Po krótkiej dyskusji nad postulatami stanu dziennikarskiego dokonano wyborów. Prezesem Syndykatu został wybrany ponownie p. Zyg. Fryling zastępcami M. Bello i dr. R. Kordys. Do wydziału weszli: Bron. Laskownicki, K. Kucharski, M. Hausnerowa, Wł. Szenderowicz, E. Kozłowski, J. Peleńska, B. Skalak i St. Menczel. Do komisji rewizyjnej: L. Szenderowicz, A. Rosenberg i dr. St. Kupezyński. Do sądu rozjemczego: pp. Czapelski, Rossowski, dr. Jampolski, M. Hausnerowa i K. Bukowski.

piętnastoletnie dziewczę zajęła się z dobrej woli nauczaniem zantebnanych dzieci w mieście Liverpoolu. Potem za uzbierane fundusze założyła przytułek dla dzieci - kalek. To asylnum stało się podwaliną wielkiej fundacji. Rozpoczęła swoją agitację małymi środkami, by kalekom dzieciom dostarczyć protez i wózków. A dziś fundacja ta

opiekuje się tysiącami dzieci, wysyła na wieś do szpitali, posiada też własny szpital dla dzieci - kalek. Prócz tego miss Beavan należy do niezliczonych Towarzystw dobroczynnych, których jest przewodniczącą lub sekretarką. Słowem jedna z tych działaczek społecznych, o których możnaby pisać tomy całe.

SERGIUSZ BERNSTAWM.

Dobra królowa Maria Krystyna.

Legenda neapolitańska.

Przełożył z francuskiego Leon Sterankar.

(Dokończenie).

— Nie widziałem jeszcze nigdy, zawałał monarcha, łuniatę gorączkowo pieczęć koperty, pisma, któreby było tak bardzo podobne do pisma królowej Marii Krystyny. I z gwałtownym wzruszeniem przeczytał następujące słowa:

„Najjaśniejszy Panie!

Uwięziono właśnie biedną kobietę, obwinioną o kradzież diamentu zmarłej królowej, Marii Krystyny. Ta kobieta jest niewinna. Proszę natychmiast polecić, aby ją wypuszczono na wolność. Proszę Boga Wszechmocnego, aby Was miał w swej świętej opiece.

Podpisano: M. C..."

— Dla Boga! To są iniejały mojej ukochanej małżonki! — wykrzyknął król Ferdynand, przycisnął do ust list tajemniczy i zaczął zaważać do siebie generalnego dyrektora policji, który bez wiedzy monarchy czekał już w przyłękym pokoju... Jubiler nadworny przybył wraz z nim do pałacu królewskiego.

— Czy nie mógłby mi pan powiedzieć, — zapytał król Obojga Sycylii dyrektora policji wprost, bez żadnego wstępu, — co to jest za kobieta, która uwięziono dziś rano i obwiniono o kradzież diamentów?

— Najjaśniejszy panie, jubiler nadworny powie to lepiej Waszej Miłości odemnie, albowiem on właśnie był pierwszy, który odkrył to kradzież.

— A oto corpus delicti, dodał jubiler, ukazując triumfalnie monarsze pierścień odnaleziony...

— Panowie, — rzekł monarcha, — jest rzeczą niemożliwą, aby posiadanie tego klejnotu było następstwem zbrodni, która byłaby świętokradztwem, gdyż aby go ukraść, musiano by rozbić marmur grobowca... Ten pierścień podług ostatniej najwyższej woli najjaśniejszej pani, mojej dostojnej małżonki, zszedł z nią do grobu. Niech mi przeprowadzą kobietę uwięzioną!

W godzinę później Terezyzna, blada i cała drżąca, ale spokojna w przeświadczeniu o swej niewinności stanęła przed dobrotliwym obliczem monarchy.

Opowiedziała mu swoje ostatnie odwiedziny u grobowca królewskiego Santa-Chiara, swe gorące modły, swoje łzy, zjawienie się wysokiej i pięknej damy, opisała ów bukiet z białych róż, tajemniczą szkatułkę i opowiedziała o podarunku pierścienia, któremu zawdzięczała to szczęście, że może widzieć najjaśniejszego pana.

— Dobrze, dobrze, moja pocciwa kobieto, — odpowiedział monarcha... Gdzie jest ten pierścień!...

— Ten pan mi go odebrał, — odpowiedziała Terezyzna, wskazując palcem na jubiler nadworny.

— Mój panie, — rzekł król, zwracając się do przerażonego jubilera, — proszę zwrócić pierścień tej kobiecie, gdyż on należy się jej w sposób prawny... Teraz powiedzcie mi, moja kobieto, za jaką cenę chcecie mi go odsprzedać?

— Z przyjemnością ofiaruję go wam, najjaśniejszy panie.

I mówiąc te słowa, Terezyzna pokornie zgięła kolano przed królem.

— Przyjmuję wasz dar, — odpowiedział monarcha, podnosząc dobratliwie z ziemi biedną kobietę... ale pod jednym warunkiem.

— Pod jakim, najjaśniejszy panie?

— Ze mi dozwolicie, hym dalej sprawować nad wami i nad waszymi dziećmi opiekę, która tak dobrze rozpoczęła królowa.

Legenda opowiada, że przez długie lata,

co miesiąc, jedna z białych róż bukietu tajemniczego, który owa piękna i wytworna dama upuściła w Santa-Chiara, otwierała się a z jej kielicha wypadała szkatulka, w której mieścił się drogocenny diament. Bukiet ten był umieszczony w porcelanowym wazonie, na miejscu honorowym w salonie Terezyzny, która doszła do znacznego majątku; był on krzaczkiem róży, który modliłwa i dobroczynność zapłodniały co miesiąc w niebie.

Bogobojna królowa Maria Krystyna, zostawiła w królestwie Obojga Sycylii tak wysokie wyobrażenie o swojej enocie, że gdy za życia nazywano ją dobrą królową, po śmierci lud uważał ją za świętą. Głos ludu, który często jest głosem Boga, vox populi, vox Dei, żądał, aby jej drogocne relikwie zostały wystawione na widok publiczny, celem oddania im należnej czci. Rząd króla Ferdynanda II, spełnił to gorące życzenie.

Dzień, w którym trumnę królowej otwarto w obecności całego dworu, był dniem świątecznym dla Neapolu... Ciało Marii Krystyny było nienaruszone; usta jej zachowały w śmierci wyraz słodyczy, w którym się przebiejała, w czasie jej życia, dobroć i szlachetność jej duszy...

Zdawało się, że spi. Król, jej dostojny małżonek, pochylony nad trumną, przypatrywał się jej w religijnym skupieniu. Obok niego Terezyzna, pokorna kobieta z ludu, płakała cicho. Wszystkie osoby, dopuszczone do tej wzruszającej ceremonii, zauważyły, że na rękach królowej nie było już ani jednego pierścienia.

Ferdynand II, ukląkł po raz wtóry przed zwłokami swej ukochanej małżonki, podniósł ostrożnie jej rękę stężoną w śmierci i wkładając jej na palec pierścień brylantowy, rzekł głosem wrzuszonym:

— Weź go... zwracam ci go, jako widomy znak miłości, która uwolniona z więzów ziemskich, zmieniła się w cześć należną świętym.

Wieczorem tego dnia całe miasto Neapol było wesołe i oświecone.

K o n i e c .

Szczęściem matki jest zdrowie dziecka.

Każda matka zdaje sobie dokładnie sprawę z powyższego, większość jednak dochodzi do tego przekonania dopiero wtedy, kiedy niestety, bywa już zapóźno.

Większość niedomagań dziecka powstaje wskutek niedoświadczenia higienicznego traktowania niemowlęcia.

Zaczerwienienia skóry, wysypka skórna, odparzenia etc. — oto najczęściej spotykane objawy braku higieny. A przecież tak łatwo jest zapobiec temu.

Należy tylko starannie zasypywać ciało dziecka niezastąpionym pudrem „HYGENOL”, stwarzającym idealne warunki higieniczne, konserwującym jedność całej skóry i zapobiegającym wszelkim chorobom skórnyom dziecka.

Sprawa zagadkowego zgonu naczelnika stacji w Łanowcach.

(Przyjaciel ś. p. nieboszczyka nadsyła nam „wyjaśnienia”).

W sprawie zamieszczonego w numerze 7085 naszego pisma p. t. „Naczelnik stacji w Łanowcach otruty”, nadsyła nam p. Franciszek Alliger, dyżurny ruchu na stacji w Łanowcach (Wołyń) pismo, w którym żąda sprostowania pewnych przez nas podanych szczegółów. — Aczkolwiek pismo p. A. ligera nie odpowiada wymogom sprostowania, jednakże lojalnie pomieszczamy te zasadnicze punkty, o które p. A. chodzi. Twierdzi więc p. Alliger, że nie mieszkał z siostrą przyjaciółki p. Naczelnika Żurakowskiego, natomiast mieszkał i mieszka jako samotny w pokoju, mieszczącym się w budynku stacyjnym. Dalej twierdzi p. Alliger, że według orzeczeń miejscowych lekarzy z sądu siedzącym w Krzemieniu na czele, powodem zgonu śp. Żurakowskiego była zaskarżona choroba żołądka, która spowodowała krwotok a następnie śmierć.

Tyle p. Alliger. Zaznaczamy, że ze strony jedynie kompetentnej t. j. ze strony sądu śledczego niema dotychczas konkretnego orzeczenia w sprawie istotnej przyczyny zgonu ś. p. Żurakowskiego, a temsamem wszelkie postronnie „sprostowania” są conajmniej przedwczesne. Zaznaczyć należy, że badanie treści jelit ś. p. zmarłego, przesłanych celem analizy chemicznej do lwowskiego Zakładu bakteriologicznego, nie zostało jeszcze zakończone, nie wiadomo więc, na jakiej podstawie twierdzi p. Alliger, że przyczyną zgonu był krwotok wewnętrzny. Orzeczenie miejscowych lekarzy widać nie było wystarczające, skoro wnętrzności posłano do szczegółowego zbadania do Lwowa.

Sprawy tej, która mimo „wyjaśnienia” p. Alligera, nie przestała być mocno zagadkową, nie spuścimy z oka aż do jej definitywnego a zadawalniającego wyjaśnienia.

MYDŁO do go- lenia „TLEN” 42701

jakością dorównuje najlep-
szemu mydłu zagranicznemu,
a jest od nich kilkakrotnie
tańsze.

Pierwsze kroki na lodzie.



Niełatwo to stawiać pierwsze kroki na śliskim lodzie, zwłaszcza, gdy jeszcze nie tak dawno wyuczyło się chodzić po ziemi. Ale z pomocą dwu opiekunek — matka z lewej strony, ciotka z prawej strony — jakoś to idzie. Wprawdzie nie udaje się od razu oboma nogami, ale powoli udaje się to, zwłaszcza, gdy się ma tyle młodości i zapału, co ten mały miły chłopczek.

Ukraińska wyborcza uwertura. Krwawa bójka na sali przy ul. Szaszkiewicza. Policja nie dopuściła do pochodu.

(d.). Pierwsze starcie przedwyborcze w łonie stronnictw ukraińskich odbyło się wczoraj wieczorem przy akompaniamencie policzków, rzucaniu krzesłami, wywijaniu łaskami, oraz interwencji policji, tak, że na pobojowisku pozostało wiele rannych i potłuczonych ukraińców.

Mianowicie na wczoraj wieczór do sali ukr. towarzystwa muzycznego im. Łysenki przy ul. Szaszkiewicza był zwołany wiec lwowskich Rusinów, na porządku dziennym którego były dwie sprawy: wybory do Sejmu i odebranie „Narodnego Domu” z rąk członków partji staroruskiej. Wiec ten zwołat „Ukraiński Sojuz miasta Lwowa”, pozostający pod prezesurą malarza Seniuty, który tworzy jedną z licznych placówek ukraińskiej partji pracy.

O naznaczonej godzinie w sali im. Łysenki zebrało się ponad 500 osób. Większa część tych stanowili członkowie „Unda”, a w przeważnej części była to młodzież akademicka w czapczkach niebieskiego koloru z żółtymi wypustkami. Ze Undowcy byli w większej ilości, pokazało się już przy wyborze przyzdyjmu wiecu, gdyż przewodniczącym został wybrany niejaki Ambroży Berezowski z organizacji Undowców. Mimo to referat o sprawie wyborów do Sejmu wygłosił niejaki Matecki z organizacji „Sojuza”, poczem ten postawił rezolucję, w której stwierdza się: że „Ukraiński Sojuz miasta Lwowa” jest bezpartyjnym i łączy w sobie reprezentantów wszystkich stronnictw i organizacji ukraińskich, toteż postem ze Lwowa jako reprezentant ukraińców powinien być wybrany jeden z członków „Sojuza” i to nie inteligent, lecz zwykły robotnik.

W sprawie tej zabrał głos jeden z wiceprezesów „Unda”, adwokat dr. Maritzak, były minister ukr. „rządu” w Wiedniu, który zaznaczył, że jedyną reprezentacją ukraińców jest stronnictwo „Unda”. Gdy tylko dr. Maritzak wypowiedział te słowa, podniosły się najpierw słowne protesty

ze strony członków „Sojuza”, które wnet zamieniły się w bójkę. Najpierw poczęto siebie wzajemnie

atakować łaskami,

wobec czego reprezentant rządu radca Dyrekcji Policji p. Rudek wiec rozwiązał i wezwał obecnych do opuszczenia sali.

Bójka jednak stawała się coraz więcej zawzięta. Na sali

rzucano na siebie ławkami i krzesłami, w czasie czego różnym politykom ukraińskim wymierzono policzki,

przyczem naturalnie uszkodzono urządzenie i ściany sali. Ostatecznie Undowcy z młodzieżą akademicką wycofali się z sali i budynku na ulicę. Tu szybko uformowali pochód,

usiłując przejść demonstracyjnie przez miasto, aby dostać się pod gmach województwa. Demonstrantom atoli drogę zastąpił silny oddział posterunkowych pod komendą km. Strykowski, który pochód powstrzymał i siłą wszystkich rozpedził. Następnie liczne patrole policyjne krążyły tak w ulicy Kopernika, jak też w sąsiednich, i ostatecznie przed godziną 10 wieczór demonstranci zupełnie znikli.

Jak się dowiadujemy, w czasie bójki na sali zostało dość poważnie

zranionych 16 osób, a radco jeden osobnik złamał lewą nogę, inny zaś zwichnął prawą.

Nadto na pobojowisku znaleziono polamanych kilka łasek, kilka podartych akademickich czapczek ukraińskich, męski kapelusz twardy zupełnie zgnieciony oraz jeden rekaw wydarty z płaszcza damskiego, co świadczy, że w bójce udział brały też kobiety.

PUTRA
TANIE I DOBRE JEDYNIE U
ARTURA PEITZERA
Tel. 49-72 L W Ó W, 4742
Pasaż Hausmana 5.

WINA RIEDLA

Dziś, wtorek**:: 13-XII 1927 ::**

Koncert Chórów Akademickich

z łaskawym współudziałem WPP.
Kisielewskiej i W. Friemana —w sali Towarzystwa Muzycznego (ul. Chorażczyzny).
Początek o godz. 8.15.

„Salon masowania na pleć damską”

Robakówna-Filipowski przed Trybunałem lwowskim.

Tajna rozprawa. --- Niezadowolony z wyroku prokurator wniósł odwołanie.

(K. D.) Żadna pikantnej sensacji publiczność, zalegająca wczoraj tłumnie kurytarz II. piętra Sądu okręgowego, gdzie w małej salce V. Senatu prowadzono rozprawę przeciw Filipowskiemu i Robakównie o utrzymywanie „salonu do masowania na pleć żeńską” przy ulicy Ossolińskich 1. 6 — doznała „przykrego” rozczarowania, ponieważ Trybunał zarządził tajność postępowania dowodowego, tak, że o czym tam mówiono — sami nie wiemy.

Wiadomym jest nam tylko wyrok skazujący Wiktora Filipowskiego za udzielanie mieszkania pod uprągę nierządu na 3 miesiące ciężkiego więzienia, zaś Annę Robak za to samo oraz krzywoprzysięstwo na 5 miesięcy ciężkiego więzienia. Obażgu postanowił Trybunał zaliczyć areszt śledczy.

Zasadzeni przyjąwszy wyrok, prosili

przez swych obrońców dra Żywickiego i dra Sz. Weissa o odroczenie odsiadki reszty kary.

Tymczasem ze strony prokur. dra Paklikowskiego spotkała ich niespodzianka. Zgłosił on bowiem zażalenie nieważności z powodu uwolnienia zasadzonych od zarzutu nakłaniania do nierządu oraz odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

Wobec tego nawet czasowe wyjście na wolność pragnących „uporządkować swe stosunki domowe” Filipowskiego i Robakówny — musiało więc pozostać w sferze pobożnych życzeń tej dobranej pary sutenerskiej. Zresztą Filipowski niedługo zasiądzie znów na ławie oskarżonych jako jeden z głównych bohaterów afery t. zw. „Rozwój - filmu”.

Zabójstwo na tle sporu o miedzę.

(K. D.) Iwan Podwirny, 45-let. gospodarz w Suchodole p. Bóbrka, toczył ustawicznie spór ze sąsiadem Seńkiem Markowem o przechód przez drogę rozdzielającą ich grunta. Podobnie i w dniu 7-go maja br. na tem tle przyszło do sprzeczki między nim, w ciągu której Podwirny drażniąc od brzozy uderzył Markowa w pierś. Gdy Markow padł na ziemię zacięty Iwan przycisnąwszy go kolanami, walił Markowa w dalszym ciągu po pierśsiach i brzuchu, perzucił go w końcu nieprzytomnego w pole.

W tydzień po tem za Seńko Markow zmarł. Przeprowadzona sekcja zwłok śp. denata wykazała, że Markow wskutek pobicia doznał złamania dwóch żeber, co pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią Markowa dlatego, że wskutek bolesności klatki piersiowej, ucięcia a wentylacja płuc przez utrudnienie oddychania, co łącznie z chronicznymi zmianami w oskrzelach i opłucnej, jakie u denata stwierdzono, musiała wywołać ogniskowo zapalenie płuc, a w dalszym następstwie śmierć.

Z tego powodu prokuratura oskarżyła Podwirnego o zbrodnię zabójstwa. Wczoraj stanął on przed sąd Trybunałem Sądu okręgowego, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Podwirnego za zabójstwo na rok ciężkiego więzienia z obstrzeżeniami. Rozprawę prowadził r. Zawistowski. Oskarżał prok. Janisch. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Szewczuk, bronił adw. dr. Kibitz.

Dozorczyni złodziejką mieszkaniową.

(K. D.) W czasie nieobecności lokatorki kamienicy przy ul. Kochanowskiego 1 — pani Czesławy Schayer, w dniu 27. sierpnia b. r. wieczorem przy pomocy wytrycha dostała się do jej mieszkania dozorczyni tejże kamienicy Katarzyna Banasiowa i zabrała ni mniej ni więcej tylko: 8 obrączek złotych z drogocennymi kamieniami, złotą 100 koronówkę, 4 dukaty złote z Matką Boską, 7 szt. 20 koronówek złotych, 25 szt. 10 koronówek złotych, 2 ołówki złote, 1 złoty wisiołek, 2 szt. 10 rublówek srebrnych jedna 5 rublówkę srebrną, 2 branzoletki złote, parę kołczyków drogocennych, 5 t. zw. dolarówek no i 200 dolarów w gotówce.

Zabrawszy to wszystko Banasiowa dla za tarcia śladów sprawy, tej kradzieży, wybiła szyby w oknie, by wywołać u poszkodowanej wrażenie, że to obcy jaćś włamywacze rynną dostali się na I. piętro do jej mieszkania.

Zawiadomiona o tem włamaniu policja, nie dała się w błąd wprowadzić. Przeciśnięta do muru Banasiowa przyznała się do popełnienia owej kradzieży, a nawet wskazała miejsce w piwnicy, gdzie zakopała ten łup wartości około 5 tysięcy złotych.

Oskarżona o zbrodnię kradzieży wartości ponad 2 tysiące złotych — Banasiowa stanęła wczoraj przed Trybunałem karnym, który skazał ją na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził r. Zawistowski. Oskarżał prok. Janisch. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Balycki, bronił dr. Kibitz.

Proszek do pieczywa

4696

Cukier wanilinowy

marki „KLUCZ” są niedoścignionej dobroci.

Mownica publiczna.

P. Bryl ratuje swój zagrożony mandat.

Wobec powienia się w pismach notatkę p. Bryla, wykluczającej mnie z Okręgu Lwowskiego Stronnictwa Chłopskiego, wyjaśniam, że treść owej notatki jest objawem niepożyteczności jej autorów z uwagi na to, że jestem I. Wiceprezesem Okręgu Krakowskiego, takiego samego, jakim jest Okręg Lwowski, i że tylko Zjazd powiatowy delegatów Okręgu Krakowskiego mógłby mię tej godności pozbawić.

Prawo zaś zawieszania kogokolwiek w charakterze członka Stronnictwa należy do przeżydnym Zarządu Głównego Stronnictwa w Warszawie z możliwością odwołania się do Rady Naczelnej.

Zuchwałość więc p. Bryla po'e'ga na świadomem zignorowaniu zasadniczych organizacyjnych postanowień, właściwych wszystkim stronnictwom politycznym, a nie trudno się domysleć, że desperackim krokiem p. Bryla i jego przez Zarząd główny usuniętych sekretarzy powodowała chęć podreperowania zagrożonych mandatów we wschodniej Małopolsce wobec mojej pro-rządowej ideologii i związanej z nią akcji przedwyborczej, która wyklucza kandydatury tego rodzaju osobników.

Hipolit Śliwiński
b. Poseł na Sejm.

Nowe ceny

maki, pieczywa, mięsa, wędlin i tłuszczów, ustalone przez Tymczasowy Zarząd miasta Lwowa, a obowiązujące od 12. grudnia 1927.

Maka.

Za 1 kg. maki pszennej najładniejszej o przemiale 40 proc. i poniżej tego procentu w młynie 84 gr., u hurtownika 85 gr., w sprzedaży detalicznej 92 gr.; za 1 kg. maki pszennej 50 proc. w sprzedaży w młynie 73 gr., w sprzedaży detalicznej 80 gr., za 1 kg. maki żytniej 65 proc., w młynie lub u hurtownika 60 gr.

Pieczywo.

Za 1 kg. chleba z maki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr., za 1 kg. chleba z maki żytniej 65 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 59 gr., w sklepie lub na straganie 61 gr., za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z maki pszennej 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 4 i pół gr., w sklepie lub na straganie 5 gr., za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” o wadze 16 dkg. z maki pszen. 50 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr., za pół kg. chleba Grahama w piekarni z dostawą do sklepu 36 gr., w sklepie lub na straganie 38 gr.

Mięso.

W sprzedaży detalicznej za 1 kg. mięsa cielecego przedniego 2.20 zł., tylnego 2.60 zł., 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką najwyższej 10 proc. 2.80 zł., bez kości, mięsa na kielbasy lub poledwicy bez dokładki 3.35 zł., mięsa baraniego 1.80 zł.

Wędliny.

Za 1 kg. szynki wędzonej z kołankiem i poledwicy wędzonej z zioberkiem 4 zł., poledwicy wędzonej bez kości i karczku wędzonego 4.10 zł., za 1 kg. szynki gotowanej, kurannej, poledwicy i karczku gotowanego 5.00 zł., kiełbasek chrzanówek 1.80 zł., rolady i zająca, kiełbasy krajane krakowskiej i siołkanej, mazurskiej pieczonej, lub agramskiej.

450 zł. kielbasy do gotowania i zwykłej siekanej szynkarskiej 350 zł. kielbasy paszeto-
wowej i salami paryskiego 350 zł., kabanosów
480 zł., salcesonu ozorkowego i ziołowy
350 zł., salcesonu zwykłego 250 zł., salami su-
chego 8 zł. wędzonki gotowanej 450 zł., kiel-
basy zwyczajnej do smażenia 350 zł., kielba-
sek serwoludek 350 zł., kiszki zwyczajnej
150 zł.

Tłuszcze.

Za 1 kg. smalcu wieprzowego topionego
450 zł., sadła 390 zł., słoniny wędzonej 390
zł., słoniny paprykowanej 480 zł., słoniny
zwyczajnej świeżej cienkiej 345 zł., słoniny
zwyczajnej świeżej grubej 365 zł.

NADESŁANE.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska.
Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Klem. Tań-
skiej 1 (obok Hotelu George'a). 3080

RĘKAWICZKI męskie, damskie
— i dziecięce —

w różnych gatunkach poleca najtaniej

I. SICHER Lwów, plac Kapituły 3
(naprzeciw Katedry). 4489

**PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH
WANDY CHOCIEJOWEJ**

przeniesiona została z ul. św. Antoniego 7

na UL. KOPERNIKA L. 9. 42543

**RADJO - PODAREK
ŚWIĄTECZNY**

najtaniej i w najlepszym gatunku dostaniesz
na dogodnie spłaty tylko we Firmie

NEUTRODON

ZAKŁADY RADJO-TECHNICZNE
Lwów, pl. Marjacki 10. Tel. 42-62.
Prospekty i cenniki bezpłatnie. 4753

**Malwersacje w wileńskiej
Dyrekcji kolejowej.**

Włno. 12. grudnia. (AW) W wileńskiej
dyrekcji kolejowej policja wileńska wykryła
poważne nadużycia dokonywane od dłuższe-
go czasu na szkodę skarbu państwa. Grupa
kolejarzy, do których należeli nie tylko niżsi
funkcjonariusze, lecz i urzędnicy wyżsi, ro-
biła malwersacje zakrojone na wielką skalę
z deputatami opałowymi, wydawanymi dla
pracowników kolejowych. Deputaty opałowe
w pierwszym rzędzie węgiel, sprzedawano z
wolnej ręki po 36 do 38 zł. za tonę, podczas
gdy tona węgla na mieście kosztuje od 54 do
56 zł. Wedle przeprowadzonego śledztwa w
ciągu listopada br. skarb państwa poniósł w
dyrekcji wileńskiej straty dochodzące do 100
tysięcy zł. Aresztowano kilkanaście osób, z to-
go 4 osoby przekazano już sądzemu śledcze-
mu. Przewidziane są dalsze aresztowania. Na
skutek wykrycia tej afery oczekiwana jest
dymisja szeregu wyższych urzędników dyrek-
cji wileńskiej.

NIEBWAŁA OKAZJA.

Dla zareklamowania swej firmy sprzedaje
przez cały miesiąc przedświąteczny Magazyn obu-
wia S. WIND, Lwów, KOPERNIKA 30, nier-
szorowane obuwie trwałe i luksusowe po zadziwia-
jąco niskich cenach. PT. Urzędnikom, miłoś-
nikom cen, dogodne warunki. 4781

DZIŚ PREMIERA w „FATAMORGANIE“ dawno oczekiwanego filmu pod tytułem:

STUDENT z PRAGI z Konrad. Veidtem
w głównej roli. Zaizki ważne
tylko na 1-szy seans. 42772

Tworzenie wielkiego bloku wyborczego

stronnictw narodowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym
odbyło się w sekretariacie Stronnictwa
Chrześcijańskiej demokracji (Ch. D.)
pierwsze posiedzenie porozumiewawcze
w sprawie utworzenia wielkiego
bloku stronnictw narodowych w du-
chu dawnej Chjny z 1922 r.

W posiedzeniu tem. oprócz inicjatorów,
wzięli udział przedstawiciele „Piasta“, Z.
L. N., NPR, i stronnictwa Katolicko - lud.
Posiedzenie powyższe przyszło do skutku
na podstawie listu, jaki Ch. D. wystosowa-
ła przed kilku dniami do wymienionych
stronnictw, zapraszając je do wspólnej
akcji w celu utworzenia jednolitego bloku
wyborczego. List ten zawiera także zasady

programowe projektowanego bloku. Na
pierwszym miejscu tych zasad programo-
wych pomieszczono zagadnienia ustrojowe
a następnie idą postulaty następujące:
zabezpieczenie Kościołowi katolickie-
mu zupełnej wolności i naczelnego stano-
wiska wśród innych równouprawnionych
wyznań w państwie, wzmocnienie władzy
wykonawczej, równowaga władz i ściśle
rozgraniczenie ich kompetencji, zachowa-
nie polskiego charakteru państwa.

Na posiedzeniu wczorajszym omawia-
no możliwości stworzenia projektowanego
bloku, poczem przedstawiciele „Piasta“ u-
zależnili swój stosunek do całej tej akcji
od decyzji władz naczelnych stronnictwa.

Blok katolicko-narodowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku z listem paster-
skim Episkopatu polskiego, który tyle naro-
bił wrzawy w świecie politycznym, ukazała
się odezwa podpisana przez 118 osób z War-
szawy, Poznania, Krakowa i Lwowa, a wzy-
wająca

do utworzenia wspólnego wielkiego bloku
katolicko-narodowego
dla nadechodzących wyborów. Rzekomo bez-
partyjna, odezwa ta zawiera cały szereg naz-
wisk, znanych dotychczas z przynależności
do prawicowych ugrupowań politycznych.
Znajdują się na niej między innymi główni
przedstawiciele Obozu Wielkiej Polski, jak
Marian Borzecki, obożny na Warszawę, Je-
rzy Zdziechowski, członek Wielkiej Rady
OWP, Stanisław Haller, obożny na wojewódz-
two krakowskie, generał Józef Haller, roz-
maici byli posłowie, prawie cała redakcja
„Kurjera Warszawskiego“ i „Dwugroszów-
ki“. Wśród podpisanych na odezwie znajdu-
jemy

podpisy następujących osób ze Lwowa:
prof. Oswald Balzer, inż. Stanisław Bienkow-
ski, Marja Demelówna, prof. ks. Adam Gerst-
man, kupiec Stefan Krzyszkowski, ks. An-
drzejowa Lubomirska, adwokat August Ło-
ziński, in. Stanisław Rybicki, prof. Stanisław
Starzyński.

Obszerna odezwa wzywa do
utrwalenia narodowego i katolickiego
charakteru państwa,
prowadzenia silnej władzy i poszanowania
prawa. „Idźmy do walki nie o to — głosi o-
dezwa — kto ma rządzić, ale jak kraj ma być
urządzony i jak rządzony. Wzywamy wszyst-
kich rodaków, myślących i czujących po pol-
sku i po katolicku, do wyrzeczenia się stano-

wiska partyjnego i do połączenia wszystkich
sił w celu wybrania wspólnie do Sejmu i Se-
natu jednego zastępcy przedstawicieli, stoją-
cych na gruncie jednego ogólnego programu,
wyrażającego dążenia Polski, która stoi
wierne przy zasadach wiary, chce być zdro-
wym moralnie, zwartym i silnym narodem,
pragnie pomyślnie się rozwijać społecznie i
gospodarczo, oraz chce mieć państwo, oparte
na pewnych i trwałych podwalinach“. O-
dezwa kończy się apelem: „W imię wiary, w
imię ojczyzny, w imię odzyskanej a drogiej
całości narodowi niepodległości, staśmy do
czynu, a przede wszystkim wykażmy jed-
ność czynu. Stwórzmy jeden wspólny komi-
tet wyborczy, jedną listę, która da przedsta-
wicielstwo w Izbach, oparte na wspólnym
programie!“

Warszawa. (j.) Jak donosi „Słowo Wileń-
skie“, oprócz podjętej już przez Ch. D. i
wczorajszą odezwę 118 przedstawicieli myśli
katolicko-narodowej inicjatywy stworzenia
wspólnego, jednolitego bloku wyborczego
stronnictw prawicy i środka, powstała, w
związku z listem biskupów polskich, jeszcze
jedna inicjatywa, mająca na celu

utworzenie bloku katolicko-umiarkowa-
nego.
Mianowicie szereg poważnych osób z ugru-
powan zachowawczych o charakterze kato-
lickim pracuje nad stworzeniem bloku, opar-
tego na zasadach katolicyzmu i państwowo-
ści. Inicjatorowie tego bloku oświadczają, że
w stosunku do marszałka Piłsudskiego
blok zajmować będzie stanowisko ży-
cziwe.

Uregulowanie poborów urzędniczych.

Sprawa ma być załatwiona w najbliższych dniach.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W ministerstwie skar-
bu odbyła się pięciogodzinna konferencja,
poświęcona sprawie uregulowania pobo-
rów urzędniczych. Na konferencji tej roz-
patrywano memoriał, przedłożony rządowi
przez zrzeszenie pracowników państwo-
wych, którzy, powołując się na obietnice
wicepremiera Bartla, oraz na fakt, że
w Niemczech płace urzędników są
wyższe od płac urzędników w Polsce *

80 procent, a w Czechosłowacji o 35
procent,
domagają się odpowiedniej regulacji
płac. W przeprowadzonej nad tą sprawą
dyskusji wysunięto szereg projektów, któ-
re jednak trzymane są w tajemnicy. Wia-
domo tylko, że
uregulowanie poborów urzędniczych
ma objąć również funkcjonariuszy ko-
lejowych.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju, krajowe i zagran., — KALOSZE, SNIEGOWCE marki „Tretorn” i P.P.G. po cenach fabr. oraz specjalny dział mód męskich — poleca F-ma „OLD ENGLAND”, Lwów, UL. HALICKA 1. 4741

w której to sprawie minister skarbu Czechowicz konferował z ministrem komunikacji Romockim. O samej wysokości podwyżki poborów urzędniczych nie pewnego nig wiadomo. Słychać natomiast, że

sprawa ma być załatwiona ostatecznie w najbliższych dniach. Decyzja zależeć będzie od szefa rządu marszałka Piłsudskiego.

Powrót Marszałka Piłsudskiego.

Owacyjne powitanie na dworcu warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dziś rano powrócił do Warszawy z Genewy marszałek Piłsudski. Na kilka minut przed godz. 8 rano pojawili się na dworcu przedstawiciele generalicji w liczbie 30 generałów oraz przeszło 2000 oficerów.

Na wyraźne życzenie Marszałka odwołano wystawienie kompanii honorowej i orkiestry gdyż Marszałek w nadesłanej wczoraj popołudniu depeszy zastrzegł, że oficjalny ceremoniał powitania go ma być zupełnie taki sam, jak przy odjeździe jego do Genewy.

Oprócz wojskowości pojawili się przedstawiciele rządu z wicepremierem Bartlem na czele. P. Prezydenta Rzplitej reprezentował szef kancelarii cywilnej Dzieciotowski w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego p. Prezydenta. Ponadto pojawili się członkowie korpusu dyplomatycznego z am-

basadorem francuskim Larochem i posłem niemieckim Rancherem.

Po nadejściu pociągu marszałek Piłsudski wysiadł z niego i przywitał się przedewszystkiem z ambasadorem Larochem, po czym przeszedł przed frontem generałów, witając się z każdym z nich, a następnie przeszedł wśród szpalery oficerów, salutując przez podniesienie ręki do cywilnego kapelusza, gdyż przyjechał w tem samym cywilnym ubraniu, w którym udał się do Genewy. Każdemu z oficerów powiedział: dziękuję panu. Gdy Marszałek ukazał się przed dworcem, zgromadzona tam tłumnie publiczność wznosiła na cześć jego okrzyki: „Niech żyje”. Z dworca pojechał Marszałek w towarzystwie płk. Prystora do Belwedera.

Afera Motyczyńskiej.

Podjeżenia o szpiegostwo. — Wystawne życie szantażystki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Prasa warszawska zajmuje się żywo sprawą aresztowania głośnej także w swoim czasie na bruku lwowskim szantażystki lzy Motyczyńskiej. Jak donoszą pisma, Motyczyńska w czasie zeszłorocznych wypadków majowych zdołała uzyskać dostęp do Komitetu, nosącego pomoc rannym, i

nawiązała tam liczne znajomości z oficerami.

Ponieważ później powstało podejrzenie, że zajmują się ona szpiegostwem, poddano ją inwigilacji, a obserwacja doprowadziła do tego, że

osoba Motyczyńskiej zajęła się żandarmerją wojskową,

która po zaareztowaniu oddała ją do dy-

spozycji policji śledczej. Stwierdzono tak że zostało, że Motyczyńska prowadziła w Warszawie bardzo wystawne życie i rozrzuciła na prawo i lewo pieniędzmi. Pewnego razu znalazła się ona w jednej z pierwszorzędných restauracji w towarzystwie trzech młodych mężczyzn, którzy zamówili skromną kolację. Motyczyńska jednak kazała kelnerowi podać zupełnie inną kolację, za którą

rachunek wynosił około 1200 złotych.

Ponieważ owi mężczyźni po przedstawieniu im rachunku okazali wielkie zakłopotanie, Motyczyńska zapłaciła własnymi pieniędzmi, poczem, podziękowawszy swym kompaniom za towarzysztwo, opuściła restaurację.

Tragedja rodzinna.

Forjat zadał swej żonie kilka ran brzytwą, poczem poderżnął sobie gardło i rzucił się pod pociąg.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W miejscowości Utrata pod Pruszkowem rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. Marceli Pszasnycki, ślusarz w warszawskich warsztatach kolejowych, w przystępie naglej furji

rzucił się z brzytwą na żonę i zadał jej

kilka ran na plecach i nogach,

poczem poderżnął gardło i usiłował przeciąć jej arterję na szyji. Nieszczęśliwa kobieta zdołała jednak wyrwać się z rąk szaleńca, wybiegła na kurytarz i tam padła przed drzwiami mieszkania sąsiadki. Po jej ucieczce Psza-

nycki wyjął z łóżeczka dwuletniego synka i w niewiadomym celu przeniósł go na otomane, poczem

sam poderżnął sobie gardło i wyskoczywszy parterowym oknem z mieszkania, pobiegł na ciagnący się w pobliżu tor kolejowy i tam rzucił się pod pociąg.

Koła lokomotywy zdruzgotaly mu prawą rękę i poraniły niebezpiecznie głowę. Stan opijka Pszasnyckiego jest bardzo ciężki i mała tylko istnieje nadzieja uratowania im życia.

Zagadkowa śmierć.

Inkasent bankowy z poderżnięciem gardłem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wielkie zainteresowanie 38-letniego Wacława Oleksiuka, inkasenta wywołała w Warszawie zagadkowa śmierć. Powszechnego Banku Kredytowego.

Znaleziono go mianowicie w mieszkaniu na łóżku zupełnie nagiego, z poderżnięciem gardłem.

Opodal łóżka leżała zakrwawiona brzytwa. Z mieszkania nie nie zrabowano, co wyklucza możliwość napadu rabunkowego. Zachodziłaby możliwość samobójstwa, lecz przemawia przeciwko niej fakt, że na dywaniku przed łóżkiem wykryto

brwawe ślady butów męskich, podczas gdy Oleksiuk znaleziony został w bosości nogami.

Także rodzaj zadanej mu rany wyklucza samobójstwo. Zachodzą więc dwie ewentualności:

albo Oleksiuk został zamordowany na tle seksualnym, gdyż wykazywał pewne objawy znożenia, albo też z zemsty, gdyż w swoim czasie, gdy pracował jeszcze w Banku Zjednoczonym, wykrył złodzieiów i odebrał im lupy. Rozwiązanie zagadki śmierci Oleksiuka zajmuje się policja.

NADESŁANE.

Gwiazdkowa sprzedaż

resztek materiałów bielskich

bo bajecznie niskich cenach od zł. 35-58 za 3 metry

„Przemysł Bielski” OTTO PERL jun. I S-KA

Lwów, pl. Smolki 4. 42530 Telef. 38-72.

ORYGINALNY SŁAWNY PORTER ANGIELSKI

Bass

z Browaru BASS, ROTCLIFF GRETTON LTD. LONDON (król. angielscy dostawcy nadworni).

Roczna produkcja 2 milj. hl.

po cenie **Zł. 1.75** za flaszk.

poleca

HANDEL DELIKATES. I POKÓJ do ŚNIADAŃ

Florjan Zwoliński

Lwów, ul. Hetmańska 10. Tel. 27-21.

Pierwszorządna kuchnia. Bufet bogato zaopatrzony w zimne i ciepłe przekąski. Piwo Haberbuscha i oryg. Pilzner Gambrinus. — WINA austriackie, francuskie i włoskie. 42768

Żyto, owies, siano

kupujemy oraz na stałą dostawę kontraktujemy:

mleko pełne i masło

które podobnie jak: 4782

WĘGIEL I DRZEWO

dostarczamy w każdej ilości do domów:

== MIEJSKI ==

Zakład Aprowizacyjny

w Lwowie, ul. Kuszewicza 1. 1 (pl. Bema 11)

Tel. 2-12, 23-20 i 23-96.

Na czas przedświąteczny
znacznie zniżone ceny!

oryginalnych nalewek: Baczewskiego, Tarnawskiego, Boleś, Potockiego i innych, Koniałów francuskich, Win różnorodnych gronowych i Win owocowych. — Nadto przy zakupie naraz za 40 złotych dodaje bezpłatnie butelkę K. Maksymowicza, SOKOŁA i nalewki. — Jedynie handel delikatesów

Niezwykły wypadek.

Niewlasty przestraszył się... nagłego mężczyzny.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Wczoraj o godz. 10 wie-
czór wielką sensację na ulicy Książęcej
w Warszawie wywołał widok zupełnie na-
giego mężczyzny. Wyskoczył on miano-
wicie z bramy jednego z domów i pędził
ulicą w kierunku Nowego Świata. W rękę
trzymał kawałek rogożu, którą starał się
zakryć swoją nagość. Wśród publiczności,
która była świadkiem tej sceny, a wśród
której znajdowało się także wiele kobiet,

wynikła panika, gdyż kobiety rzuciły się
do ucieczki i kryły się w bramach domów.
Po przytrzymaniu nagusa przez policjanta,
odwieziono go taksówką do komisariatu
policyjnego. Tam oświadczył on, na zapyta-
nie, co zrobił ze swoją garderobą, że prze-
grał ją w karty, lecz honor karciarza nie
pozwala mu wyznać, do kogo przegrał u-
branie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krwawy ruski wieczór św. Andrzeja.

„Małanka” w sali „Domu Narodnego”

zakończona rozbiciem głowy ruskiemu akademikowi.

Leży on w agonji w szpitalu powszechnym.

(d) Wczoraj późnym wieczorem w sali
„Domu Narodnego” ukraińskie towarzystwa
z okazji wieczoru św. Andrzeja urządziły
sobie „Małankę”, to jest ludową zabawę, po-
łączoną z tańcami. Zebrało się tam wiele
osób obojga płeć. Zabawa do północy odby-
wała się spokojnie i dopiero po godzinie
pierwszej w nocy między kilku młodymi
Ukraińcami

poczęli się bić, a następnie rzucać na
siebie szklankami.

Powstał wielki popłoch. Panie i starsi pano-
wie poczęli uciekać. Tymczasem w powie-
trzu fruwały szklanki, a po skończonej
bitce pozostało trzech akademików silnie
pokaleczonych i kilka osób łżej kontuzjono-
wanych.

Jeden z akademików, Borys Durkot, li-
czący 26 lat, doznał rozbicia głowy. Ma on
na twarzy kilka ran od szkła. Lewe jego
oko jest zupełnie wybite, w którym utkwił
jeden odłamek szklanki, rozbitej na jego
czoło. Nieprzytomnego Durkota przed godzi-
ną czwartą nad ranem przewieziono do szpi-
tala.

Ponieważ rano o godz. 8-mej zawiado-
miono policję, że

Durkot pozostaje w agonji,
natychmiast do szpitala udali się funkcyj-
narjesze policjanci celem przeprowadzenia
śledztwa i wykrycia sprawców zabójstwa.

Komisarze wyborczy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) W myśl przepisów ordynacji wy-
borczej wszystkie większe stronnictwa — z wyjąt-
kiem Str. Chłopskiego — wyznaczyły już swych
komisarzy wyborczych do Państwowej komisji wy-
borczej i tak: ZLN wyznaczył adw. Miroslawa
Sawickiego, Ch. D. adw. Kuczyńskiego, byłego wi-
ceministra sprawiedliwości, Ch. N. byłego posła ks.
Wyłębowski, PPS p. Pużaka, Wyzwolenie p.
Bąglińskiego, Piast adw. Urbanowicza, Koło Żydow-
skie p. Hardtglas. Komisarz wyborczym Str.
Chłopskiego ma zostać były poseł Cieplak.

Wśród nazwisk kandydatów na generalnego ko-
misarza wyborczego pojawiło się ostatnio nazwisko
wiceministra sprawiedliwości dr. Cara. Sprawa mia-
nowania generalnego komisarza wyborczego będzie
zalatwiona podobno już dzisiaj.

PPS. poprze kandydaturę M. Hankiewicza.

Warszawa (j) Jak donosi „Epoka”, w jednym
z okręgów wyborczych w Małopolsce wschodniej
— prawdopodobnie w Stanisławowie — PPS zamie-
rza postawić i poprzeć kandydaturę Mikołaja Han-
kiewicza, socjalisty-Ukraińca, byłego członka II
Międzynarodówki. Jak wiadomo, p. Hankiewicz, któ-
ry pracował także przez szereg lat w Radzie m.
Lwowa, nie występował nigdy wrogo w stosunku
do Polski.

Kupcy żydowscy a wybory.

Warszawa (j) Rada naczelna i zarząd główny
Zw. Kupców żydowskich odbyły wczoraj wspólne
posiedzenie, na którym, w wyniku ożywionej dys-
kusji, postanowiono użyć wszelkich środków w ce-
lu

utworzenia żydowskiego bloku narodowego
dla zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu
Zw. kupców żydów. zapowiedział na dziś nowe ze-
branie, na które zaprosił przedstawicieli rozmaitych
stronnictw i organizacji żydowskich.

OGRANICZENIA WIZOWE DLA KOBIET.

Warszawa (AW) Władze emigracyjne chcą
położyć kres handlowi żywym towarem postanowi-
ły utrudnić wydawanie wiz kobietom na wyjazd do
Ameryki Poł. Do Argentyny wyjeżdżać będą mo-
gły tylko te obywatelki polskie, które udowodnią
należnie, że posiadają tam bardzo bliskich krew-
nych lub że uzyskają tam pracę na roli.

**Zakupiliśmy olbrzymi transport arty-
kułów radiowych i sprze-
dajemy takowe po cenach najtańszych we
Lwowie, np. LAMPKI PHILIPSA:**

**A. 409 i A. 410 po zł. 15-97,
A. 425 zł. 15-68, B. 405 zł. 25-30
łącznie z podatkiem.**

Leon Appel i S-ka

Lwów, Legionów 1. 4577 Tel. 458.

A-noda, Firma znana z solidności,
N-a Gwiazdkę każdemu, kto tylko zagości,
O-każe podarek tani, choć bogaty,
D-ać go może każdy, nawet i... żonaty,
A-parat radiowy ...na dogodny spłatę!

„ANODA”, Spółka z ogr. odp.
Lwów, RUTOWSKIEGO 2. 4790

Wielki i mądry Kong-Fu-Tse,
mędrecchiń-
ski, powiedział: kawa podnieca, wina
upaja, ale tylko herbata daje poznanie
prawdziwej mądrości. 3018

Picie tylko herbatę

LYONS'a.

BACZNOŚĆ

Amerykanki oraz wszelkie księgi han-
dlowe, registry i tp. własnego wy-
robu najtaniej sprzedaje 4794

Edward ZIMNY Lwów
Zimorowicza 3

**RZĄDOWO UPOWAŻNIONE
SĄDOWE BIURO TŁUMACZEN**

we wszystkich językach obcych i kancelaria za-
prysiężonych tłumaczy sądowych. Lwów, plac
Akademicki 1, Telef. 27-70. 4222

FALA MROZÓW W AMERYCE.

Nowy Jork. 12. grudnia. (AW) Nagła fala
mrozów jaka nawiedziła Stany Zjednoczone
spowodowała śmierć 36 osób. Komunikacja
kolejowa w okęgach nadmorskich dotąd je-
szcze jest przerwana z powodu niemożności
uprzątnięcia mas śniegu.

Obława policyjna we Lwowie.

(d) Tej nocy pierwszy komisariat polic. przy
ul. Jabłonowskich przeprowadził wielką obławę,
którą kierował kierownik tego komisariatu, kogn.
Konarski. W obławie udział brali: 2 starsi przodo-
wnicy, 4 wywiadowcy i 26 posterunkowych.

W ciągu nocy spotkanych na ulicach późno-
nych osobników legitymowano, przeprowadzono
kontrolę w szynkach i podejranych domach a na-
to rewidował cegielnię.

W rezultacie zostali aresztowani: Piotr Wary-
nica, 32 lata, karany; 17-letni Michał Wygnaniec,
karany, Genowefa Mroczkowska, robotnica bez za-
jęcia; Helena Czerniecka z Kamionki Strumlowej;
Wł. Kozioł z Ustrzyk; Mikołaj Turczyn, liczący 27
lat, bez środków do życia; oraz 25-letnia Julia
Łaskiewicz, bez zajęcia.

Na ul. Kochanowskiego przytrzymano waleśaja-
cą się Marię Tereszczak ze Szezerca, liczącą 42 la-
ta, prostytutkę, zam. w Zamarstynowie. Za bezce-
lowe waleśanie się i opór władzy, oddano ją do a-
resztów.

W cegielni Banku Hipotecznego przy ul. Zielo-
ne aresztowano: 19-letniego Br. Gracka, karanego
za kradzież. J. Gerlacha z Sygniówki i Marię Kony-
słyńską z Winnik.

Wreszcie do aresztów policyjnych dostali się:
Jakób Margosches za włoczeżostwo; Salomon Bran-
des bez dokumentów; oraz prostytutki: Natalia Ku-
rylak, Marja Piekut i Marja Klebowicz, za waleśa-
nie się w nocy po zakaznych ulicach.

Dwa pożary we Lwowie.

(d) Wczoraj przed godziną szóstą wieczorem zaalarmowano straż pożarną do groźnego pożaru, jaki powstał w realności przy ul. Smocznej 8. Natychmiast na miejsce samochodami wyruszył oddział straży pod komendą zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego. Pokazało się, że w płomieniach stał sklep z wyrobami papierowymi Altera Rotina. Bezwzględnie przystąpiono do akcji ratunkowej tak, że przy pomocy prądu wody rychło pożar ugaszono. Spaliła się tam futryna, półki drewniane i część towaru. Ogień powstał prawdopodobnie od wiszącej lampy naftowej. Realność ta jest własnością niemieckiego Weinreba.

Następnie przed godziną 21 zawezwano straż pożarną do koszar Gwardji przy ul. Kurkowej 12. Tu w mieszkaniu kapitana Tadeusza Bukowczyka na drugim piętrze w płomieniach stanęła pruska ścianka. Dzięki szybkim zarządzeniom p. Spaczyńskiego, zast. nacz. straży poż., ognie szybko zlokalizowano, a po wyrehabowaniu części ściany, zupełnie ugaszono.

Kronika bieżąca.

14
GRUDNIA

ŚRODA

rz. kat.: Spirydona;
gr. kat.: Hruś.

Temperatura w dniu 13. grudnia o godzinie 8-mej rano: — 1°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek 13. bm. „Paganini“.
Środa 14. bm. o godz. 7-mej „Lohengrin“.
Czwartek 15. bm. „Paganini“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Wtorek 13. bm. „Kredowe Koło“ (50 proc. zniżki od cen dramatu).
Środa 14. bm. „Dorina“ — po raz ostatni wieczorem.
Czwartek 15. bm. „Dr. Julja Szabo“ — premjera

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek: Intryga i M.łosc.
Środa: Małgorzata z Navarry. Pożegnalny występ J. Smosarskiej.

KINOTEATRY:

APOLLO: Szatańska syrena.
AVENUE: Szalona Lola.
CHIMERA: Orłow.
CASINO: Dzieje upadłej kobiety.
FATAMORGANA: Student z Pragi.
GRAZYNA: Metropolis.
KOPERNIK: Manewry huzarów austriackich.
LEW: Chang.
LUNA: Jedenastka szefa policji.
MARYSIENKA: Manewry huzarów austriackich.
PALACE: Kobieta-Sfinks.
PASAZ: Robinson w dżunglach.
ŚWIATOWID: Obrońca Dzikiego Zachodu.
UCIECHA: Zwycięstwo przestworza.

PREMJERA „GOLEMA“. opery fantastycznej Eugenjusza d'Alberta — z powodu przedłużającej się niedyspozycji p. Płofskiego, odwarzającego partię tytułową opery — została przełożona na piątek, 16. bm. W tym dniu premjera odbędzie się nieodwołalnie. W miejsce „Golema“ dziś powtórzona będzie ciesząca się bajecznym powodzeniem przepiękna operetka Fr. Lehara „Paganini“. Jutro w środę, 14. bm. wyjątkowo o godz. 7-mej, arcydzieło muzyczne R. Wagnera: „Lohengrin“, z p. Cywińska (Elza) i Kowalskim (Lohengrin).

JURISTYCZNE PRZEDSTAWIENIE „KREDOWEGO KOŁA“. Dziś w Teatrze Nowości odbędzie się 50-te przedstawienie wspaniałego poematu dramatycznego Klubunda „Kredowe Koło“ wyjątkowo po co-

10 proc. rabatu

Ważne dla przyjezdnych!

10 proc. rabatu

Przy zakupach na gwiazdkę praktycznych podarków dla Pań i Panów, jak: **KURTEK, PŁASZCZY FRENCHCOAT, OBUWIA, BIELIZNY, KAMIZELEK, PULLOVERÓW, KRAWATÓW, KAPELUSZY, RĘKAWICZEK — udziela**

10 proc. rabatu do 24. grudnia znany z solidności magazyn

4783

10 proc. rabatu

American House

Lwów, Koperni-
ka 5. - Tel. 44-78

10 proc. rabatu

nach dramatycznych, do połowy znizonych. Świetne to widowisko, o rzadko widzianej barwności bogactwie treści i sile dramatycznej, cieszy się wciąż bezprzykładnym wprost powodzeniem i osiągnęło w ostatnich latach rekordową ilość przedstawień na naszej scenie. Dzisiejsze, 50-te przedstawienie, będzie miało charakter uroczysty, jako rzadki jubileusz powodzenia utworu dramatycznego na scenach lwowskich. Znaczna część reprezentacji artystycznej — z reżyserem Zytekim, kreującym postać mandaryna Ma — pozostaje bez zmiany od dnia premjery. Jutro w środę, 14. bm. po raz ostatni wieczorem, arcywesoła operetka J. Gilberta „Dorina“ z p. Korabianką w partii tytułowej.

ZNIZKI W TEATRZE MAŁYM. Chcąc uprzyjemnić publiczności pożegnanie z uroczą artystką J. Smosarską, która wyjeżdża ze Lwowa i grać będzie jeszcze tylko dwa razy, tj. we wtorek 13 w „Intrydze i Miłości“ oraz w środę 14 bm w kom. „Małgorzata z Navarry“, dyrekcja Teatru Małego daje te przedstawienia po cenach znizonych.

(KD). **Z RADY PRZYBOCZNEJ.** Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady przybocznej komisarza rządowego p. J. Strzeleckiego z powodu braku miejsca — pomieścimy w numerze jutrzejszym.

ARTUR GROTTGER i jego cykl Warszawa II. Pod tym tytułem wygłosi prof. Leon Piński odczyt z licznymi przebiegami w dniu 13 bm w sali Inst. Technol. przy ul. Bourlarda 5 o g. 18 staraniem Zjednoczenia Tow. kobiecych i Katol. Zw. Polek.

TEODOR AXENTOWICZ, znakomity malarz i rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie poważnie zaniemógł. Wczoraj prof. Axentowicz poddał się operacji, która dała pomyślny wynik. Funkcje rektora Akademii objął zastępczo prof. Szyszko-Bhusz.

NOWA APTEKA pod wezwaniem św. Teresy, otwarto przy ul. Leona Sapiehy 77. Właścicielem jej jest p. Mieczysław Krywicki. Nowa apteka, po poświęceniu jej, oddana została do użytku publicznego.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swoich członków, że w środę 14 bm wygłoszą odczyt inż. Emil Bratro pt. Komunikacja samochodowa i jej stosunek do kolei. Początek o g. 18. Goście mile widziani.

KONCERT CHORÓW AKAD. We wtorek 13 bm o godz. 20.15 w sali Tow. Muzycznego przy ul. Chorażczyzny, niebawoma atrakcją koncert lwów. chorów akademickich (Akademickiego, Technicznego i Medyków weter.) z łaskawym współudziałem Marii Kisielskiej, art. śpiew. i W. Friedmanna, pianisty. Bogaty program. Szczegółowo w afiszach.

FIRMA „MAISON JOLANDA“ prosi nas o powiadomienie wszystkich zainteresowanych i dopytujących się, którzy nie mogli być świadkami „Sądu nad modą“ w Kasyne i Kole lit-art. w minioną sobotę, że wytwory tej firmy, które były prawdziwym ciu wieczoru, można będzie ujrzeć w dniach 15—20 bm. w godz. 16—19 w ogólnym pokazie (rewj) najnowszych modeli sukien damskich tej firmy przy ul. Staszica 8 II n (Wętan wchod).

KALENDARZ LOPP. NA ROK 1928. Na kładem Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie ukazał się kalendarz książkowy na rok 1928 objętości 8 ark. druku. Rozmieszczając sprzedaż kalendarza przez zaopatrzonych w licencje Komitetu Wojew. LOPP. sprzedawców, zwraca Komitet uwagę PT. Publiczności, że każdy egzemplarz kalendarza zaopatrzony jest w Nr. bieżący i pieczęć okrągłą Komitetu Wojew. LOPP. we Lwowie.

Oddając PT. Publiczności do użytku pierwszy rocznik kalendarza, prosi Komitet Wojew. LOPP. o poparcie przez liczne nabywanie tego wydawnictwa. Cena egzemplarza Broszowanego zł. 2. oprawno w półplótno zł. 5. wytwornego (kredowy papier, luksusowa oprawa) zł. 20. Na prowincji kalendarz do nabycia w Powiatowych Komitetach LOPP.

DUMĄ KĄDEJ PANI DOMU, jest piękna białozłota stołowa, nabyta po najniższych cenach u firmy Józefa Nowaka, pl. Maracki o.

(d) **PRZYKRA SPRAWA.** Swego czasu podaliśmy wiadomość, że stolarz Stefan Leontowicz zamieszkały przy ul. Sadownickiej 1. 83, który lubiał upijać się, odebrał sobie życie. Obecnie dowiadujemy się, że śp. Leontowicz był emerytowanym tokarzem kolejowym i jako żołnierz w czasie wojny nabawił się choroby nerwowej i przez siedm lat leczył się a na lekarstwa szła prawie jego cała pensja. Gdy widział siebie nieuleczalnym, targnął się na życie. Był on najlepszym mężem i ojcem, co stwierdza jego żona, oraz liczni znajomi. Dodać należy, że wiadomość o samobójstwie nie pochodziła od pozostałej jego żony, ale z zapisów urzędowych.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: 15-letniego Karola Vogla, zam. w Rynku 21, za waleśanie się w pasażu Mikolascha; Antoniego Onuferkę za wywołanie awantury w stanie pijanym Markusa Perlmutera, liczącego 17 lat, zamieszkałego przy ul. Berka Joselewicza 1, za kradzież 2 kurtek i 5 par spodni z korytarza przy ul. Legionów 37 na szkodę Gustawa Barana; oraz Ewę Bojanowską, Bronisławę Chrzanowską, Stefanę Botyńską, Stefanę Pańkowską i Bronisławę Sosnowską, restrykowane prostytutki, za waleśanie się po zakazanych ulicach.

Śniegowce - Kalosze - Parasole

po cenach fabrycznych sprzedaje

DOM TOWAROWY „BERGERA“
Lwów, Pl. TRYBUNALSKI 1. 4255

(d) **AWANTURNIK.** Jest nim Józef Winiński, woźnica, zamieszkały przy ulicy Króla Leszczyńskiego 3. On to, jadąc tramwajem, na ul. Łyczakowskiej wywołał z jednym z pasażerów wielką awanturę, wskutek czego konduktor Grzegorz Dydyecz oddał go w ręce posterunkowego. Ponieważ Dydyecz stawiał opór, a następnie awanturował się w biurze czwartego komisariatu, przeto oddano go do aresztów.

(d) **WŁAMANIA.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Wł. Orszaka, studenta medycyny, przy ul. Kochanowskiego 80, z którego zabrał garderobę, wartości 900 zł — Również tej nocy jakiś złodziej dostał się do stajni inż. Edwarda Salomona w wili „Helena“ obok parku i skradł tam uprzęż na konie.

Wszystkie ogłoszenia reklamowe świąteczne i noworoczne zamieszczamy przez firmę: „Biuro ogłoszeń A. JACOBI Lwów“, wobec czego żadnych zgłoszeń i propozycji odnośnie reklamy prasowej nie przyjmujemy.

42777

EDMUND RIEDL

SULFOCOL „Laokoon“

wypróbowany środek w chorobach dróg oddechowych (KASZEL, CHRYPKA i t. d.) do nabycia w aptekach. Cena flaszki syropu zł. 2.40

5812

Spróbujcie nową lampę głośnikową

RE 134

będziecie zachwyceni audycją.

„TELEFUNKEN“

Wyrób T-wa „OSRAM“.

4767

Kącik radiowy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

(o) Nowe stacja. Jak się dowiadujemy z pism zagranicznych, została onegdaj otwarta nowa włoska, dość silna stacja nadawcza w Anconie, która zapewne niejedną już słuchacz miał sposobność posłyszeć między stacjami Budapeszt i Monachium. Fala ani siła nie są jeszcze znane, w każdym razie długość fali wynosi między 536 a 557 m.

Również nowa stacja została postawiona w Angorze (Turcja), która ma falę 1800 m., siłę zaś 6 kw.

I na jugosłowiańskiej ziemi wyrasta nowa stacja w mieście Podgriecy, którą wkrótce odczujemy się i w naszych aparatach odbiorczych. Fala tej stacji nie są jednak jeszcze ustalone.

Stacja Radio-Paris (fala 1750, kw. 12) zostanie już w niedługim czasie gruntownie zmieniona. Otrzymała ona ma energię antenową 50 kw., co odpowiadać będzie 150—200 kw. Będzie ona jedyną najsilniejszą stacją Europy, gdyż budująca się nowa niemiecka stacja Zeesen otrzymała ma energię antenową 35 kw. Widoczna w tem jest rywalizacja, a Niemcy z tego powodu bardzo boleją, że Francja będzie miała „silniejszy głos“.

Marsz dokoła granic Rzeczypospolitej.



Trzej lwowianie, a to od lewej Kazimierz Christman, Tadeusz Słonek i Władysław Bielecki z I. L. K. S. Czarni odbyli marsz (6000 km.) dokoła granic Polski od 8 maja do 27 listopada 1927. Rycina nasza przedstawia dzielnych piechurów przy słupie granicznym w Cieszynie na granicy Czechosłowacji.

Sport.

CZWARTA Z RZĘDU ŚLIZGAWKA we Lwowie. W niedzielę otwarty został wspaniały tor łyżarski na boisku 40 pp. na Pohulance.

Wszelkie urządzenia, jak światło elektryczne, ogrzewana szatnia, bufet itp. zostały zainstalowane, tak że można się spodziewać dużej frekwencji na tym torze, szczególnie tych, którym było zbyt daleko na ul. Pelezyńską czy Issakowicza.

Zaproszonych gości podejmował dowódca pulku płk. Giegel-Melechowicz i por. Kumor, dusza sportu w 40 pp. i zasłużony pracownik nad stworzeniem toru łyżarskiego.

Otwarcie kilku ślizgarek we Lwowie wzmocniło podupadły nieco w ostatnich latach sport łyżarski, który wydawał zawsze najlepszych polskich łyżwiarzy, tak w jeździe szybkiej jak i sztucznej.

Chodziłoby jedynie o to, by na każdym torze znalazła przytułek jedna z drużyn hokejowych, a wówczas nie będzie utyskiwań na brak treningu.

STRZELECKI MARSZ DOKOŁA WARSZAWY.

W czwartek odbył się 30-kilometrowy marsz dokoła Warszawy, organizowany przez Zw. Strzelecki dla wojskowych organizacji PW. Startowało 63 zawodników, marsz ukończyło 28 zawodników. Trasa szła od Cytadeli przez Marymont, Wole, Ochotę, Mokotów, Czerniaków, brzegami Wisły do Cytadeli. — Wyniki marszu: 1) Zamojski (Strz.) — Zoliborz 4:04,38; 2) Wers (Strz. — Śródm.) 4:08,43;

3) Sobkiewicz (Kol. Pol.); 4) Jaworski (Baon man.); 5) Gawrzyłka (Baon manewr.); 6) Osipowski (Strz. Powązki); 7) Międzyński (B. radi.); 8) Talarek (B. sztabowy).

PIŁKA NOŻNA ZA GRANICĄ.

Wiedeń. Rapid — Sportclub 5:2;
Budapeszt: Vassas — Bastia 5:3.
33 — Attila 3:2;
Ujpesti — Sabaria 4:2;
3 Kerület — Nemzeti 2:2;
Belgrad. Ferenzvarosi — Jugosławia 3:1;
Zagrzeb. Florisdorf (Wied.) — Gradjański 2:1.
Florisdorf — Gradjański 5:3.
Konstantynopol: Sparta (Praga) Galata (Serail) 8:1.

OLIMPIJSKA GRUPA HOCKEYOWA.

Na Olimpiadę zimową w St. Moritz, P. Zw. Hock. lodowego wyznaczył grupę kandydatów do reprezentacji Polski na tych igrzyskach. Grupa składa się z 14 następujących hokejistów: Czaplicki, Kowalski, Kulej Kryzler, Tupalski, Adamowski, Siu czanowski, Zebrowski, Kuchar, Maurer, Gruner, Stogowski, Sachs i Szenajch. Grupa ta przejdzie kurs przedolimpijski w Zakopanem, który trwać będzie od 28 bm. do 10 stycznia.

Niemielem razi brak w tej grupie Zimmera, a przede wszystkim Strzeleckiego ze Lwowa, którzy są bezwzględnie lepsi od Grunera, Szenajcha a nawet Maurera.

Z wyznaczeniem olimpijczyków należało się choćby jeszcze 2 tygodnie wstrzymać.

DOROCZNE WALNE ZGROM. ZKS. Hasmonaea odbyte dnia 4 bm. wybrało na rok 1927-28 następujący wydział: Prezes nac. Posel dr. H. Rosmarin; Prezes: dr. M. Roller, wicepr.: dr. Neuwald, Blank, dr. Acker; sekretarze: Scholtz, Knopf; skarbnicy: Nadel, Meller; kierownicy sekcji: Schargel, Gelb, (piłka nożna); Mosenberg, Moszkowicz (boks); Igel Spiesbach (s. pań); Tieger (lekkoat.); Seidenfrau (pływanie); Redler (sporty zimowe); Mr. F'sch (kolarstwo). Gospodarz: Sicher, kronikarz: Rosenzweig; członkowie wydziału: Meller, Hoch, Bass, Seiden i Feder. Komisja rew.: dr. Philip i Beigel. Sąd rozjemczy: dr. Bogner, dr. Dorfmann, dr. Oblas dr. Fruchter i dr. Finsterbusch.

KIEROWNICTWO SEKCJI LYŻW. I HOCK. ZKS HASMONEA zawiadamia, że plenarne zebranie członków odbędzie się w środę dnia 14 bm. o g. 20-ej w lokalu klubowym (Kawiarńa Teatralna). Równocześnie zaprasza kierownictwo na powyższe zebranie wszystkich tych, którzy w bieżącym roku chcieli przystąpić do sekcji.

Kronika tarnopolska.

Tarnopol, 11. grudnia 1927.

Łuhowcy się zbroją.

(m) Dnia 20. listopada br. organa Policji Państwowej skonfiskowały nielegalnie posiadaną broń członkom towarzystwa „Łuh“ w Skwiatynie, powiat Borszczów, mianowicie skonfiskowano: 1 karabin rosyjski uciety, 1 karabin austriacki uciety, 1 rewolwer, 1 flobert oraz wojskowy aparat sygnałowo-alarmowy. Dalsze dochodzenia policyjne wyświełły zapewne cel, do jakiego miał służyć ten arsenał. Jest rzeczą jednakowoż bardzo charakterystyczną, że „Łuh“ w Skwiatynie jako stowarzyszenie pożarnicze nie posiada do tej pory żadnych przyrządów pożarniczych, natomiast jego członkowie zaopatrywali się w przedmioty, z gaszeniem pożaru nie wspólnego nie mające.

Młyny uniosła rzeka.

Dnia 28. listopada br. o godz. 3 wzięła woda na Dniestrze i uniosła 2 młyny pływaki, jeden należący do obywatela polskiego, a jeden będący własnością obywatela rumuńskiego. Młyn, będący własnością polską, przytrzymał po stronie rumuńskiej, gdzie go miejscowi Rumuni rozebrali i materiał zabrali do domu. Młyn rumuński przytrzymał po stronie polskiej w okolicy Olehowca. Obecnie Rumuni zgłosili pod adresem władz polskiłi żądanie wydania ich młyna.

Z ekranu.

„Chang“ (Kinoteatr „Lew“).

Zapowiadany od dawna wspaniały film „Chang“, przedstawiający życie zwierząt w dżungli w Siamie, odpowiada w zupełności swojemu zadaniu. Wytwórnia Paramounta, która go wykonała, włożyła w odtworzenie tajemnic dżungli wiele pracy i starannego wysiłku i dała piękna, niezwykle interesująca całość. Słowo „Chang“ oznacza w dżungli słońce. Scenariusz „Changa“ opowiada nam dzieje pewnej rodziny chłopów w Siamie, którzy zbudowali sobie osadę w dżungli i waleczą z wszystkimi napastnikami, a szczególnie z słoniem, niszczącym ich chaty i traktującym potężnymi łapami pola ryżowe. Świetne są zdjęcia małpy Bimbo, doskonale epizody z polowaniem tubylców natrysa Aparat filmowy pochwycił najdrobniejsze szczegóły życia dzikich zwierząt i oddał wszystkie odcienie ich miniki. Jest nadzieja, że autorowie scenariusza przystąpią wkrótce do zrealizowania w filmie wspaniałej „Księgi dżungli“ Rudyarda Kiplinga (b).

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

*Jedna próba wystarczy
aby się przekonać że nadieranie
pod nazwą*

Schtiementol

*dotyczy skutecznie na
reumatyzm, nerwice,
zapalenie stawów,
ból głowy i t.p.*

*zawiera w sobie wyjątkowy
wzrost, w których smutne niedołygi
zdręga niepomogły*

*Schtiementol nie posiada żadnych
składników szkodliwych dla zdrowia.*



W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA
ordynuje PLAC HALICKI 7— (nadm. Ka-
wiarnią Centralną). Telef. 31—30. 41741

Specjalistka chorób skór. i wener., b. sekund. Państ.
Szpitala **Dr. FRISCH SAWICKA**
Powsz. Ordynuje dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 41981

LEKARZ SZPITALA POWSZECHNEGO
Dr. A. RZĘDOWSKI
ordynuje od 4—6 42393
ULICA LEONA SAPIEHI 47a.

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór.
Dr. I. Löwenheck, Trybunalska 4
(obok Rynku), tel. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 4669

LEKARZ - DENTYSTA
Dr. med. JAKOB GROB
Lwów, Legionów 37, Telef. 474, powrócił. 4232

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 42016
Gródecka 46. Prześwietli. Roentgenem.

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!
Otomany

kanapki, fotole, materace włosienne i z trawy
morskiej, łóżka skrzynkowe, polowe i dywanowe
różnego systemu, oraz **GARNITURY SALONOWE**
poleca najtaniej **MAGAZYN MEBLI** 4705

STEILISKA Lwów, Kazimierzow-
ska 28 -- tel. 33-59.

Łyżwy

roznych systemów. Sanki, Narty, Wiazania,
Świeki, Smary, Rozciągacze stalowe do gim-
nastyki poleca najtaniej 4495

Malwina Roseninann Lwów — Jagielloń-
ska 17. Tel. 17—25.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie.

NA GWIAZDKE!
Sygnety i pierścionki

po niższych cenach poleca 4644
S. A. ROPSCHITZ, Sykstuska 16.

Moja dewiza: Wielki obrót, mały zysk!

GRAMOFONY
szafkowe i walizkowe, oraz PŁYTY krajowe
i zagr. w największym wyborze i na najdogodniej-
szych warunkach sprzedaje najtańsza firma

MALWINA ROSENMAN
Lwów, Jagiellońska 17. Tel. 17-25.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. 4550

NAJBOGATSZY WYBÓR
PRAKTYCZNYCH

podarków świątecznych
jak: Kilimy gliniańskie, paslaki łowi-
ckie, ceramika pokucka, wyroby ko-
szykowe, oraz wyroby drewniane
sztuki ludowej poleca firma

M. CHAMULA
LWÓW, ULICA TRYBUNALSKA L. 1.
UWAGA NA ADRES! 4773

NA RATY! 4779 NA RATY!
KONFEKCJĘ MĘSKĄ, DAMSKĄ
i DZIECIĄ — poleca F-ma
„SPLATA”
Lwów, GRÓDECKA 48. Tel. 41-04.

WOLNE POSADY dla:
1. **Stenograf. polsk.** z biegłym pismem na
maszynie i znajomością księgowości.
2. **Inkasenta-akwizytora** dla Lwowa, z od-
powiednią kaucją.
3. **Sprzedawcy (czyni) sklepowego (wej).**
Oferty własnoręcznie pisane, z podaniem ży-
ciorysu i referencji, jakoteż żąd. płacy, podać oso-
biście od 6—7 wieczorem: **Zjedn. Fabr. Octu**
przedtem „Helwig-Gewiros-Kalissman”, Biuro
Kalissmana, Lwów, Rutowskiego 22 (Dom Narod.).

DROBNE OGŁOSZENIA
we „WIEKU NOWYM” kosztują:

Jedno słowo	8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż”	10 „
„Matrymonialne” lub	
„Koresp. prywatna”	15 „
„Posad poszukują”	4 „

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być
drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.
Należytość gotówką lub w markach pocztow-
ych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokoła 4.



Patent 39436
„METEOR”
i oryg. amer.
„LINCOLN”
F. RENTSCHNER
LEGIONÓW 37.

PRZEWYBORYNY
W SMAKU
STARY
ZUPAN

na-
gród
1882 78
For-
dés
Di-
stinc-
tions

B. Kasprovicz
GNIEZNO 4759
Wszędzie do nabycia!
Reprezentacja:
E. Kossowski,
Lwów, ul. Sapiehy 5.

Kupno ładnego podarku
jest rzeczą dość trudną! Jednak nasza wspa-
niała kolekcja biżuterii złotej i srebrnej
ułatwi każdemu odpowiedni wybór! 4715
Zegarki złote już od zł. 30
Pierścionki złote 14-kar. od zł. 8
GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.



WINA — COGNAC
WÓDKI — LIKIERY

w najprzedniejszych gatunkach

Edmund RIEDL

IMPORT KAWY, HERBATY I WINA
LWÓW — RUTOWSKIEGO 3.

Cenniki na żądanie. — Zlecenia z pro-
wincji uskuteczniamy odwrotnie. 4794

ORYGINALNY PODAREK GWIAZDKOWY!

„W zdrowem ciele, zdrowy duch!”

Czy chcesz uniknąć w czasie świąt reumatyzmu?

Kup w najbliższej aptece

„CAPSINAP”

Jest to znany od szeregu lat jedynie skutkujący plaster, uśmierzający za

ZI 1,70

twoje nawet przestarzałe dolegliwości reumatyczne.

Dr. prof. S. A. Millford w londyńskim towarzystwie lekarskim orzekł, że reumatyzm powoduje objawy z degenerowania.

Gdzie nie można otrzymać prawdziwego

„CAPSINAP”

wysyłamy odwrotnie pocztą po nadesłaniu zi 2.--

Będiesz zadowolonym, poleć znajomym, będziesz niezadowolonym, napisz nam.

Jedyni fabrykanci:

Dr. Behring i Ska, Bydgoszcz

4764

Daje możność spędzenia każdemu wesołych świąt znana firma **„SYRENA”**

Lwów Kazimierzowska 13 która sprzedaje

G--R--A--M--O--F--O--N--Yszafkowe, tubowe, walizkowe, kieszonkowe na najdogodniejszych warunkach od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie. — **PŁYTY** kraj i zagr. we wielkim wyborze **KOLEJY**. Płyty „Syrena”, „Kogucik”, „Kwadrat”, „Parlophon”, „Odeon”, „Polydor”, „Columbia” itp.

Od 10 płyt na dogodnych spłatach. 4795

**SIR**najlepszy i najpożywniejszy pokarm dla psów sporządzony wedle najnowszych recept granicznych z ekstraktu mięsnego, uznany przez Stację doświadczalną Akademii Rolniczej w Dublanach. Do nabycia w lepszych handlach. **D. Reich, Lwów, Kopernika 5.** Telefon 3-24

BIURO zamówień:

Praktyczne Podarki

Świąteczne jak żelazko, garnuszki i kuchenki elektryczne. Świeczniki, lampy stołowe i szafkowe poleca we wielkim wyborze i najtańszych cenach 4726

Jakób Kahane i Syn**KOPERNIKA 2 — Lwów**

Tel. 8-91.

**NA RATY!****ZA GOTÓWKĘ!****MEBLE. DYWANY.** Otolmany, kanapy i łóżka składowane, garnitury salonne, wkłady, poduszki rozbiorowe, łapy, firanki, portjery, narzuty, chodaki, koldry i t. p. — poleca najtańiej 4694**E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.**

DELIKATNY W SMAKU, AROMATYCZNY

OCET ESTRAGONOWYdo majonezów, salat, ryb, mięs i marynat poleca firma **Jan Muszyński, Lwów, Rynek 2.** 42700**KTO SZUKA** dobrej kiljenteli wśród najszerszych warstw,**KTO CHCE** znaleźć korzystny zbyty dla swych produktów i towarów,**KTO SZYBKO** pragnie znaleźć zająca, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,**KTO ZNALAZŁ** zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,**NIECH OGŁOSI** się natychmiast we**WIEKU NOWYM**

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE**WYNAGRADZA**

wydatki uczynione na ogłoszenia.



Chcesz mieć siłę do pracy, po godę ducha i lekki sen — jedz codziennie obfitą w witaminy lekkostrawną potrawę

Płatki owsiane

Quaker Oats

— Idealnie oczyszczone —



PRZEDSTAWICIELSTWO:

Kazimierz Lubieniecki, Lwów, Podieskiego 7

Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!

Przedświadczenia sprzedaż gwiazdkowa.

Kapelusze męskie włosiste, w jak najlepszym gatunku od zł. 15.--

Kapelusze męskie Halban i Damask — począwszy od zł. 25.--

Kapelusze męskie Borsalino — począwszy od zł. 45.--

Kapelusze męskie filcowe prawdziwe, w najlepszym gatunku od zł. 25.-- 4780

Kapelusze damskie wełniane od zł. 7-50

Kapelusze dziecięce rozmaite od zł. 7-50

Wielki wybór czapek zamiszowych i skórzanych

RUDOLF NEUWELT, Balonowa 1. 3.**OKAZYJNA SPRZEDAŻ ŚWIĄTECZNA**
towarów bławatnych i wełnianych:

500 tuz. serwetek po cennie	zł. — 37
500 „ chustek do nosa po	— 40
3000 m. flaneli gładkiej od	1-00
1500 „ obrusów po	5-—
2000 „ ręczników od	1-25
3000 „ flaneli w deseń od	1-70 do 2-70
1000 płodów wełnianych od	zł. 6-50
1000 chustek i chusteczek na głowę od	1-50
2000 m. firanek	1-20
2000 „ oxfordów na fartuszki od	1-00
2000 „ ścierek po	— 90
Wielki wybór zefirów na koszule od	1-80
426-16 Watałina wełniana na składzie.	

„Halicki Magazyn Nowości”, Lwów, Halicka 13.

Zamówienia na prowincję naskuteczniamy odwrotną.

NA GWIAZDKĘ!

8 Zł. Pierścionek 8 Zł.

4607 z 14-karat. złota z rubinem, tylko u
B. Grünberga Sykstuska 4

Najnowsze kapelusze

oraz wielki wybór kwiatów i woziczek poleca
Salon Mód R. WEISS, Batorskiego 34. 4617

„NERWOL”

wyrobu chemika Dra FRANZOSA, jedyny
radyczny i wypróbowany środek na
REUMATYZM, przebiegnięcia i po-
strzał czyli ischias.

— Ządać w aptekach i drogerjach. —

GŁÓWNA SPRZEDAŻ: 42702
Apteka Mikolascha Lwów, ulica
Kopernika 1.Nowy sposób
opakowaniana
Marmoladę
Powidła
Musztardę**Bryndzę**
Sledzie
Farby**Smary i**
Artykuły
chemiczne

na 42365

Beczutki
bezklepkowe**FABRYKA**
w NAWOJOWEJ.
Centrala: Lwów,
ul. 3-go Maja 19.

Posad poszukują

KUCHARKA z dobrymi
świadectwami poszukuje
posady. — Zgłoszenia ul.
Pod Dębem nr. 12 Kuper-
szmidt 9487**ROBIE** po domach wszelkie
tutaj. Podzamcze 9 —
Poznański. 42455**PANIENKA** poszukująca
pisanie na maszynie, po-
szukuje posady biurowej
na skromnych warunkach.
Zgłoszenia listy do Adm.
Wiek pod „Maszyną”. —
41952**POSZUKUJE** posady do
opiekowania dziećmi. Listy do Adm.
Wiek pod „Stępcą”. —
42426**KUCHARKA** — gospodyni
doskonale gotuje, przyjmie
posadę jako dozorująca —
lub stałe. Listy do Adm.
Wiek pod „Zdolna”. —
42733**HANDLOWIEC** w średnim
wieku, były kupiec, poszu-
kuje posady magazyniera,
inkasanta lub portjera —
może złożyć kaucję, lub
za wyrobienie takowe ofia-
ruje 500 zł. Listy do Adm.
Wiek pod „Cierpliwy”. —
42731**RUTYNOWANA** buchal-
tarka — bilansistka oraz
korespondentka, długola-
tnia praktyka, pierwszorzę-
dne referencje, poszukuje
posady od 1 stycznia lub
później. Listy do Adm.
Wiek pod „Młodość i ob-
ciężenie”. — 42722**ZDOLNY** emalownik zofid-
czy — maszyni, z pierw-
szorzędnej firmy poszukuje
posady od 15. grudnia
1927. Zgłoszenia listy do
„Kol.” do Adm. Wiek.
42711**POSZUKUJE** posady ka-
walera lat 27, młynarza lub
do obsługi maszyn spal-
niczych, wszelkie roboty
wchodzące w zakres stu-
denci i okolicz. sam wy-
konuje. Na żądanie odpi-
szę świadectwa. Zgłoszenia:
Sokolowski Alfred, Zasko-
wice, Gródek Jagielloński. 42733**FRYZJERSKI UCZEŃ** z
UKOŃCZONĄ PRAKTY-
KĄ, SAMODZIELNY, PO-
SZUKUJE POSADY. —
OFERTY DO WIEKU N
POD „FRYZJER”. 42791**ZDOLNY** buchalter poszu-
kuje zajęcia wieczorowego.
Zgłoszenia sub „D” do Ad-
ministracji. 42790

ROZMAITE

SAMOCHOBY „FRAGA”
osobowo-ciężarowe, trwałe,
ekonomiczne, luksusowe
Reprezentacja Jagielloń-
ska 7. Tel. 305. Części re-
paracyjne. 41550**ZAKŁAD** pisownia, haf-
towania, endlowania, in-
tektowania, obciążania gu-
zików, odbijania wzorów
wykonuje wszelkie zamó-
wienia starannie w ciągu
trzech godzin po cenach
konkurencyjnych A. Kör-
ner, Lwów, Sykstuska 12,
part. w podwórzu. 42697**POZYCZKI** pełnowartości-
wej udziela, na maszynę
do pisania, Chrzaniowski,
Zimorowicza 4. 42597**1 ZŁ.** kosztuje każda re-
paracja złotnicza u Mandi-
Kopernika 14. 4259**AKUSZERKA** Łukowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, part. —
41021**„RENA”**, Pracownia
mody damskiej, przyjmuje
wszelką robotę w zakresie
krawiectwa damskiego —
podług najnowszych mode-
li i żurnali, sukien od 15
zł. kostiumy, płaszcze, od
25 zł. Janowska 72, obok
przystanku tramwajowego,
telefon 44 17. 42337**AKUSZERKA** — przyjmuje
panie Józefina 3, part.
Deichmann. 42425**PRACOWNIA** bielizny
Heleny Piotrowskiej ul.
Pafsa 11. — przyjmuje
wszelką robotę bieliznia-
rską po najniższych cenach
również przyjmuje endlo-
wanie łocogę. 42301**AKUSZERKA**, przyjmuje
panie. Walska 27, part.
prawy, przez podwórzo. —
41754**RUENALE**, krawie, man-
ekiny, najdłuższą poleca firmę
„Zurich”, plac Bar-
dziejewski 4. 42419**TOREBKI** damskie skó-
rzane, jedwabne, perfore,
teczki wykonuje — napra-
wia specjalista Baraschi,
plac Bernardyński 2. 42523**POZYCZKI** 6-10 tyś. zł.
poszukuje do przedsiębier-
stwa przemysłowego we
Lwowie. Zabezpieczenie do
bro, procent według umó-
wy. Listy pod „Zabezpie-
czenie” do Adm. Wiek.
42599**KONCESJA** na wyszynk i
sprzedaż datulczna napo-
jów alkoholowych do wy-
dzierżawienia. Listy pod
„Koncesja” do Admini-
stracji. 42630**TOLADO** nici wyciągają,
haftuje: Müllerowa, Kato-
plana 15, part. prawy. —
42646**AKUSZERKA** Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
alabosel. Sobieskiego 50 —
part. 41734**FUTRA** modernizuje, far-
buje chemicznie, używane
przyjmuje w konis: za
zajęcia, tchórze, lisy suro-
we, płaci najwyższe ceny.
Kurkowa 5, II. p. Sank.
42123**WSPOLNIKA** lub wspólni-
czkę poszukuje do wzosa-
żenia przedsiębiorstwa —
przemysłowego we Lwowie
z kapitałem 12-15 zł., ze
współpracą biurową. Listy
pod „Stępcą” do Adm.
Wiek. 42501**SERADZIOŃ** knia na
broń Nr. 4317, wydana
przez Starostwo Gródek
Jagielloński, Maraszyak
Jan. 42640**PRZYSTĄPDE** a kapitałem
3000 dolarów do intratnej
spółki; współpraca wyma-
gana. Listy pod „Buchal-
ter — korespondent” Adm.
Wiek. 42578**TEZKI**, portfele, torebki,
przyjmuje do naprawy —
pracowni rymarsko — ga-
lanteryjna Baror, Pańsz-
Hausmaga 1. 42677**AKUSZERKA** SKULA —
przyjmuje panie. Gródek-
Jagielloński 48, I. p. 42750**CELEM** złożeń nadzwy-
czaj rentownego przedsię-
wzięcia, posiadający go-
tówkę 20000 dolarów, po-
szukuje kownika a odpo-
wiednim kapitałem. Listy
pod „Famas” do Admini-
stracji. 42577**STRONIE** i naprawy
fortepianów przyjmują
Artur Smutny, Chmiel-
owskiego 5. Telefon 15-96. —
42576**UWAGA! W JEANACH**
ZASTAWNICZYCH i usta-
wienie kosztowności wyku-
puje, dopłacam najwyższą
wartość, stare zęby kuni-
ję. Zakład zegarmistrzow-
ski, Kazimierzowska 2. —
42774**SPOLNIKA** a kilkaset do-
larów, przyjmie wytwó-
rnię sznarską z klientelą
z posród aptek lekarskich.
Zgłoszenia: Właściciel, ul.
Hontowa 2. 42575**PRZYJMUJE** bieliznę me-
ską i damską do szycia
imio. Kaspera Rezkow-
skiego 7, w part. 2, drzwi
Nr. 1. 42749**PIENIĄDZE** na pierwszą
hipotekę — pożyczkę lwow-
skich realności na do u-
mieszczenia. Adwokat Ło-
win, Lwów, Walska 11 A.
telefon 27-64. 42582

LOKALE

2 MIESZKANIA przy ul.
Lisopada 5, 2-pokojowe z
kuchnią i 2-pokojowe z
kuchnią za czynszem 2
krotności do wynajęcia. —
Zgłoszenia: Właściciel, ul.
Kulna 4. 42741**POKOJ** dla jednego lub
dwóch panów. Wolność 3;
part. prawy. 42516**JASNY**, duży, ciepły, frou-
towy pokój, dla dwóch —
spokojnych panów urzęd-
ków lub studentów, zaraz
do wynajęcia. Listy pod
„Student” do Adm. Wiek.
42465**POSZUKUJE** się pokoju
umieściłanego a osobnym
wejściem, w okolicy Bema
lub Janowskiej, dla samo-
dzielnej stacjonar. Listy
pod V. R. do Adm. Wiek.
42521**SKLEP** z urządzeniem do
wynajęcia za miesiecyem
czynszem u gospodarza —
Wuloka 8. 42467**2-3 POKOJE**, kuchnia, —
poszukuje. Działnica obo-
jętna. Czynsz 5 góry. —
Ina. Fischer, Marcin 11.
42440**ELEGANCKI** pokój, la-
zienska, wynajmę dwa
osobom z utrzymaniem lub
bez. Toruńskiego 23. —
part. Frank. 42500**JAGIELLOŃSKA** Nr. 17,
I. ofizyna, I. piętro, nad
piekarnią, do dużego po-
koju przyjmę kilka stu-
dentów lub studentek. —
42486**POSZUKUJE** się pokoju
z kuchnią lub wielkiego
pokoju w śródmieściu —
I. piętro czynsz 5 góry Li-
sty pod „Bezdziałni” do
Adm. Wiek. 42452**3-4 POKOJE** z kuchnią —
w centrum, na mieszkanie
i biuro, poszukuje na wa-
runkach obecnych. Pośro-
dnicstwo solidnie wynagro-
dzone. Oferty sub „Sumio-
ny” do Adm. Wiek. —
42492**SKLEP** frontowy w śród-
mieściu, do odstąpienia. —
Listy pod „Sklep” Adm.
Wiek. 42672**POKOJ** elegancki, centrum
konfort, lazienki, z wy-
wintem utrzymaniem, dla
1 lub 2 osób. Zgłoszenia
w handlu Sebaidea, ulica
Koralnicka 8. 42680**POKOJ** umiarkowany, oso-
bne wejście, opał, pościel,
obsługa, do wynajęcia. —
Piekarska 37, II. piętro na
lewo, od 3-5. 42718**POKOJ** pasterski w pod-
wórzu tylko na chle, so-
lidnie przedsiębiorstwo do
wynajęcia. Walska 11 A
Dobrecia wskaza. 42733**POSZUKUJE** lokalu biu-
rowego z magazynem, 2 ubi-
kacja. Zgłoszenia dla „J.
S.” Nowa Rellana, Bato-
rego 26. 42783**PANNA** inteligentna poszu-
kuje wspólnego mieszka-
nia przy samotnej osobie
Listy do Adm. Wiek N.
pod „Wspólnie”. 42786

Wolne posady

PANNA, najętniejsza z fran-
cuskiem, do chłopczyków
6 i 7 lat, poszukiwana. —
Polecania tylko najlepsze,
wymagane: Apteka, Sado-
wnicka 68. 42589**AKWIZYTOR** inteligent-
nego za pomocą do szer-
dazy praktycznych arty-
kułów na domach przy-
mimo firma J. Szuman, —
Gródecka 2B. 42644**SLA** Młoda panna pisanie
na maszynie, znaną język
polski i niemiecki zosta-
nie zastępczynią przyje-
tą. Praktyka ekspedycyjna
najwyższą. Zgło-
szenia pod „Ekspedycja”
ulica dziesięć „Scher-
ra, Pasa Dąbrowska. —
42684**SLA** Młoda panna pisanie
na maszynie, znaną język
polski i niemiecki zosta-
nie zastępczynią przyje-
tą. Praktyka ekspedycyjna
najwyższą. Zgło-
szenia pod „Ekspedycja”
ulica dziesięć „Scher-
ra, Pasa Dąbrowska. —
42684**OSOBA** starsza, spokojna,
uczciwa, zdrowa potrzebu-
na wleś. Wymagane dobre
gotowanie i utrzymanie
bezwzględnej czystości. —
Wynagrodzenie 30 zł. mie-
sięcznie. Posada do obje-
dania zaraz a przy dopie-
nieniu warunków może
być stała. Zgłoszenia z od-
pisami świadectw, których
się nie zwraca do Admi-
nistracji Wiek Nowego
pod „Spokojny byt”. 42743**POTRZEBNY** jest zdolny
narysować, także by-
emerytowany kolejarz —
Naczelnik, Zmaratynów —
Wulka 6. 42682**FABRYKA** CZEKOLADY
Panińska 25, przyjmie
wyszkolonego pracownika do
obciążenia pomadok cze-
koladowych. 42657**POSZUKUJE** się dla 3-ech
osób gospodyni — ku-
charki, z pierwszorzędami
kwalifikacjami do zajęcia
się domem i gospodar-
stwem Oferty z podaniem
warunków nadsyłać: O.
Główna, Dorosław, skr.
poczt. 134. 42750**MŁODA**, rutynowana, —
pierwszorzędna siła (pa-
niensk) poszukuje natych-
miast do wędliniarz. —
Zgłoszenia: Wędliniarz,
Leona Sapielny 1. 42685**POTRZEBNY** chłopiec do
nauki kucharstwa. Hall-
cka 29, I. p. Wobbel. —
42527**POTRZEBNY** młody prak-
tykant biurowy. Wymaga-
ne pisanie na maszynie i
przynajmniej teoretyczne
wiadomości handlowe. Li-
sty pod „Poważna firma”
do Adm. Wiek. 42540**POSŁUGACZKĘ** uczciwą,
na przedpołudnie z w.k-
tem, poszukuje Barłcho-
wa, Różnicka 9. 42676**DOCHODZĄCA** młoda, —
wolina, do wszystkich, do
dwóch osób, zostanie na-
tychmiast przyjęta. Ulica
Walska 2, trzecie piętro,
stosowa prawa. 42681**POSZUKUJE** służącą do
wszystkiego, a bardzo do-
brej gotowania, a długo
letnimi świadectwami od
zł. Zgłoszenia: 9. —
II. piętro. 42673**POSZUKUJE** zdrową, czys-
tą, młodą dziewczynę do
dwóch dzieci. Zgłoszenia
z świadectwami, Polecka-
ro 24, part. 42681**PRZYJMUJE** dziewczynę do
sprzątania na ranu. Ulica
Wyspańskiego 15, I. p.,
drzwi Nr. 2. 42675**CHŁOPAK**, katek, do
nauki kucharstwa, zasto-
nie przyjęty W. Sichter,
plac Hallcki 14, I. piętro. —
42528**POSZUKUJE** do 2 osób —
kucharki młodej, zwinniej.
Zgłoszenia: Sapielny 73, —
I. p., na prawo, tylko po
południu. 42638**POSZUKUJE** intel., rutyn-
owaną pannę do dzieci,
7 i 4 lat. Zgłoszenia 3-5,
Stenowa, Szuman 3.
I. p. 42657**POTRZEBNA** od 15-go
kucharka samodzielnie go-
tująca, łoka, z długimi
świadectwami. Zgłosze-
nia: Barłchowski 22. 42695**POSZUKUJE** panny do
6-letniej dziewczynki na
popołudnie. Kucharska-
ro 24, I. piętro. 42681**POSZUKUJE** służącą z do-
brej świadectwami — do
wszystkiego. Korkowa, ul.
Sapielny 25, I. piętro —
główny. 42677**POSZUKUJE** zdolną muni-
karską, przyjeżdżającą z
Kopernika 21. —
42684

WYSPRZEDAJE masy
do zycia Singera i inne
Sklep Komisowy, Pilska-
skiego 11. 42134

2500 CEGIEL loco plos
Sygniolwka, sprzeda oka-
zyjnie ELTEHA Legionow
Nr. 37- 35524

najtrwalsze i najlepiej poczynkowane
 poleca Handel żelaza 42775
M. KIERSKI Lwów, ulica
 Kopernika 4.

ODMROŻENIE
Oryginalna maść „MROZOL” (z kognikiem)
goi ranki, powstałe od odmrożenia i zapobie-
ga odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki
i składw. apt.

WILLA wolna bezcena Lp. stopada, komfort, 8 pokoi kuchnia, piękny ogród za- sady, szeregum Gródceka 25 L. p., winicicidol. 47393	152KO mieszkanie w dobrych stanie oraz łazko drewnia- ne i szafa do sprzedania. Wiadomości od 2-5, ulica Sakramentek 31 47394
--	---

ICE SREBRNE od Zł. 28* —
i w wiel- **Kopernika 14** naprzeciw kinu

PAPIEROŚNICE SREBRNE od ZŁ. 28 —
w najnowszych fasonach i w wiel- **Konernika 14** naprzeciw kina

BUTONY brylant, bardzo piękne 7—10 karat, kszp. tylko od właściciela, listy red. „Butony” do Admini- stracji. Włchu. 42635	SPIZERDAM parcie 119 Lewandowem, wielkość 119 mierz 1,50 zł, Władzom ul. Dąbrowska Nr. 4 — I p., drzwi Nr. 1. 42674
--	--

PIANINA ARNOLDA FIBIGERA
NADESZLY. — KAIM I SYN, Kopernika 16.
Cenniki do dyspozycji 4717

ŁOŻECZKO dziecinno bla-
ble oraz wazonkę, prawie
nowo, sprzedam. Schechner

Okazyjny Bluthnera FORTEPIAN

KAIM I SYN, Lwów, ulica Kopernika 1. 16.

Sykstuska 20. 12970. Sykstuska 10. 42666.
Okazyjny Bluthnera FORTEPIAN
LIPSKI, angielska mechanika. 1714.

KAIM I SYN, Lwów, ulica Kopernika 1. 16.

Pierwsza Małopolska Wytw. Radjoapar.

„WARRADJO“

Lwów, Janowska 37 - Telefon 30-33
poleca:

RADJO-APARATY 122222
składowe
APARAT 5-cio lampk.

„Warradyna 5“ o 3-ch stroj. obwodach
!!! Nadzwyczajna selekcja !!!

Bardzo łatwy w osłudze.
DORÓWNUJE NAJPRZEDNIEJSZYM APARA-
TOM FACHOWYM

LADE sklepowa i piły | WARSTAT stolarzki wio-

OKAZJA! Radjoaparar ULTRADYNA

na pokojową antenę ramową, do sprzedania. —
Lwów, Terezy 2, III. p. na lewo, od 8 wiecz. 42704

MALA rocznie, Helingna Nr. 3, do sprzedania. — Zgłoszenie: Pracownia, na młodego.	6757	BILARD prawie nowy — korystanie do sprzedania. Czerwanski, Krasickich 14 45141
--	------	---

Na ślizgawkę swetery, czapki, szale „Sport” Lwów, plac Halicki 3.

i t. p. w największym wyborze w znanej firmie 4751

LOKALE

MIESZKANIE przy jednej osobie, blisko kolei — do wynajęcia zaraz. Daniłowicza 5, obok szklarni Skonkowiec. 42715.

POKÓJ meblowany dla pań z utrzymaniem. Ulica Zyblikiewicza 22, parter. 42716.

POKÓJ z kuchnią lub sam pokój, poszukuje młode małżeństwo bezdzietne, za czynszem z góry. Listy pod „Styczeń 1928” do Adm. Wiek. 42714.

ELÉGANTY pokój z balkonem, widokiem od klauzury, pełny komfort. Szapohy 21, III, piętro od 1-3. 42723.

POKÓJ z osobnym wejściem, dla 2-3 panów, od 15 grudnia do wynajęcia. III, Św. Antoniego 15, — l. p., prawy ganek. 42597.

SOLIDNEJ, zamężnej studentki, szukającej bezinteresownej pomocy do nauki, wymaga pokój frontowy, słoneczny, na I. piętrze. Blisko wiadomości: Kochanowskiego 42, I. piętro — otoszkanie 5, między 12-1 42718.

ELÉGANTY pokój, klatka schodowa, z czesotowym utrzymaniem, do wynajęcia. Szymona Okolskiego 8, III, piętro, na lewo. 42746.

POKÓJ elegancji urzędniczki, obszerny, łazienka, — solidnemu panu wynajm. Kabanaka 36, parter prawy, rano. 42547.

POSZUKUJE lokala odpowiedniego na pracownię mechaniczno-szlusarską o 2 lub 3 ubikacjach, lub 1 obszerniej, — czynsz za rok z góry zapłacić. Listy pod „Lokal przemysłowy” do Adm. Wiek. 42781.

Meksykańska budowa z czasów przedchrześcijańskich.



Olbrzymia piramida Maya w Yucatanie (Meksyk), potężna budowla z czasów przedchrześcijańskich, jest obecnie zupełnie odgrzebana. Budowla ta znajdowała się przez 600 lat pod lawą, a przedstawia ona arcydzieło architektury. Na szczycie znajduje się świątynia wojenna, wysoka na 12 metrów, zajmująca przestrzeń 45 metrów kwadratowych z halą żatobną i grobowcem jednego z wojowników Maya. Była ona celem wędrówki pradawnych mieszkańców Meksyku. Bogate freski i barwne malowidła ściennie świadczą o tysiącletniej starej kulturze. Potomkowie starego plemienia Indian Maya, posiadający własną mowę i dziwne pozostałości dawnej kultury, żyją jeszcze dzisiaj na półwyspie Yucatan.

Z NIEKREPUJĄCEM wejściem pokój dla dwóch osób z utrzymaniem. Ulica Zulińskiego 11, I. piętro 42741.

POKÓJ dla dwu pań — z całym utrzymaniem lub bez, od 15 grudnia. Ulica Kopernika 28, Lang. 42735.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez, obok Uniwersytetu — dla panienki do wynajęcia. Chmielowskiego 10, — drzwi 14. 42734.

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie dla starszego pana katolika. Mikołaja 21, drzwi Nr 1. 42739.

POKÓJ kawalerski, czysto wo z utrzymaniem — dla dwóch panów lub pań do wynajęcia. Głowińskiego 27 II p., drzwi 10. 42783.

LOKAL sklepowy albo biurowy doży, frontowy wraz suterrenami, z centr. ogrzewaniem, natychmiast do objęcia. Wiadomość ulica Senatorska 9, drzwi 9. — 42765.

PANIENKA lub młodzieniec do dobrej rodziny, znajdzie galkowito umieszczenia — Plac Jura 6, I. piętro — na lewo. 42762.

POSZUKUJE mieszkania 2-4 pokojowego z kuchnią z komfortem. Czynsz z góry według umowy. Listy pod „Przedstawiciel” do Adm. Wiek. 42760.

DO WYNAJĘCIA — dla dwóch panów pokój frontowy wraz z całym utrzymaniem. Grotzera 3, na lewo, w podwórzu, parter, (obecna Łezaków). 42749.

PANNA poszukuje towarzyszy na wspólne mieszkanie. Leona Szapohy 23 II, p., ganek, wieczorem. od 6-8. 42773.

POKÓJ lub dwa do wynajęcia z osobnym wejściem. Marka 4, parter prawy. — 42774.

POSZUKUJE 1 pokój i kuchnię lub 1 pokój, najchętniej od gospodarza, zapłacić wysoki czynsz za 2 lata. Listy pod „Solidni” do Adm. Wiek. 42774.

POKÓJ meblowany z utrzymaniem (blisko ulicy Zielonej), poszukuje studentka od 1. stycznia. Listy pod V. T. H. do Adm. Wiek. 42704.

ZAMIEŃ mieszkanie — trzy pokojowe, komfort — na podobne. Głowińskiego Nr 23, lewy parter. 42683.

3 POKOJE meblowane — z kuchnią, do wynajęcia. Wojciecha 4, gospodarz. — 42603.

1-2 POKOJE meblowane, dla zamężnej pary. Ulica Karpińskiego 7, I. piętro, drzwi 2. 42779.

SOLIDNEMU urzędnikowi, lub studentowi (żydowi) — odstąpię frontowy pokój obszerny, słoneczny, wykwintnie urządzony, zupełny komfort, osobne wejście. Listy pod „Okulista Potockiego” do Adm. Wiek. 42671.

PRZYJME 2-3 studentki na mieszkanie z wiktami: cena 120 zł. Listy pod „16” do Adm. Wiek. — 42666.

POKÓJ dla dwóch panów meblowany, z oświetleniem elektrycznym, przy samotnej starszej pani — zaraz do wynajęcia. Ulica Królowej Jadwigi Nr 24 — Kłewela. 42667.

POSZUKUJE mieszkania za usługi wdowa bezwa i pracownika. Łaskawe listy pod M. S. do Adm. Wiek. 42719.

POSZUKUJE pokoju meblowanego z meblowaniem — z meblowaniem wejściem, możliwość z łazienką i telefonem w śródmieściu. Odpowiedź pod „Inżynier” do Adm. Wiek. 42707.

OZDOBY CHOINKOWE Banki, ptaszki, dzwonki, lameta, girlandy, włosy anielskie, lehtarzyki, świeczki, ognie bengalskie, wata szklana, poślótki do orzechów, aniołki, gwiazdki, szopki, bibułki do kwiatów, kartki świąteczne i noworoczne itp. **HURT B. PERLMANN, 4712 Kazimierzowska 17 (róg Rzeźnickiej) Tel. 40-93.** DETAIL po cenach hurtownych

Gramofony i Płyty „HIS MASTERS VOICE”
(Głos swego Pana)
„PARLOFON” oraz inne krajowe i zagran.
poleca 4549
„MELODJA” Lwów, UL. KOPERNIKA 5.
Tel. 8-59. 10.000 płyt na składz.
— Na żądanie katalogi.

ROK ZAŁ. 1890.

ODEZWA
Najstarsza, najtańsza i największa firma w kraju
Adolf BODENSTEIN
Lwów, LEGJONÓW 37. telef. 38-36
obniżyła z powodu zbliżających się świąt ceny wszelkich instrumentów muzycznych.
A to: doskonałe skrzypce z smykami i futerałem 4788
MANDOLINY, GITARY
od Zł. 23.50, 18.—, 32.—
GRAMOFONY tylko zł. 68.—
10.000 płyt najnowszych szlagierów i kolend do wyboru.

JOLIEDERMA
(NAZWA PRAWNIE CHRONIONA)
WYDELIKATNIA I ODSWIEŻA CERĘ. CHRONI TWARZ I RĘCE PRZED PEKANIEM
CENA TUBKI ZŁ. 1.20
APTEKA LABORATORJUM FARMACEUTYCZNE MAJEWSKIEGO Lwów, Zielona 33.